Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr
CZYTELNIA PRASY
w Białymstoku

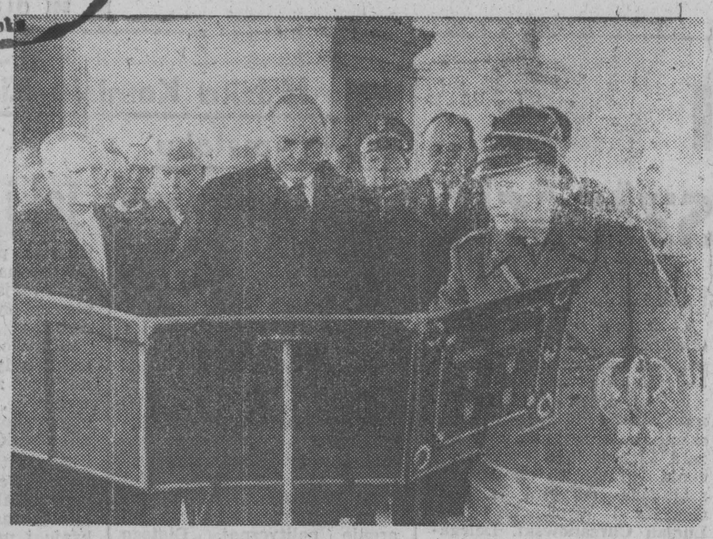

Kanclerz RFN Helmut Kohl złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza i zapoznał się z jego historią. CAF — D. Kwiatkowski — telefoto

Kanclerz RFN Helmut Kohl kontynuuje — po 27-godzinnej przerwie — wizytę w Polsce

Dla wspólnego dobra

Rozpoczęta w czwartek oficjalna wizyta kanclerza Republiki Federalnej Niemiec — HELMUTA KOHLA została przerwana w piątek niespodziewanym rozwojem wydarzeń na granicy dwóch państw niemieckich.

Wcześniej jednak, w godzinach rannych kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Helmut Kohl przybył na Plac Zwycięstwa w Warszawie, gdzie złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Następnie przybył pod warszawską „Nike" — Pomnik Bohaterów Warszawy 1939—45. U jego stóp złożył wieniec.

Ceremonii towarzyszyła spokojna manifestacja delegacji Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką. Dokładnie naprzeciwko pomnika ustawiła ona symbol tego stowarzyszenia — obozową literę „P" oraz rozpostarła transparent z napisem „Żądamy zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone przez III Rzeszę".

— Tu każdy Niemiec powinien pochylić głowę — powiedział Helmut Kohl składając wiązankę kwiatów u stóp Pomnika Bohaterów Warszawskiego Getta, gdzie w grudniu 1970 r., ukląkł ówczesny kanclerz **Willy Brandt.**

Na Cmentarzu Północnym w Warszawie kanclerz złożył wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza Niemieckiego, poległego w Polsce podczas II wojny światowej. Następnie wraz z księdzem kardynałem **Franzem Hengsbachem** i towarzyszącymi mu osobami odmówił modlitwę.

Szczątki nieznanego żołnierza niemieckiego ekshumowano w styczniu 1978 r. w Międzylesiu koło Warszawy. Jego grób pokryty jedliną zdobi prosty, brzozowy krzyż.

Według oficjalnych danych oberkommando der wehrmacht, tylko w czasie kampanii 1939 roku zginęło w Polsce 10.572 żołnierzy niemieckich, 30.322 odniosło rany zaś 3.404 osoby uznano za zaginione.

W godzinach przedpołudniowych po raz drugi już w czasie wizyty rozmawiali ze sobą premier **Tadeusz Mazowiecki** i kanclerz Helmut Kohl. Po trwającym około godziny spotkaniu, pod przewodnictwem obu polityków, prowadzone były polsko-zachodnioniemieckie rozmowy ple-

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczyste obchody Święta Niepodległości ▒ Hołd twórcom odrodzonego państwa

ODPOWIEDZIALNI przed przeszłością i przyszłością

Dzień, który powinien jednoczyć Polaków

— Niepodległa Polska... Ileż w tych dwóch prostych słowach wielkości i wzruszenia. Znajdziemy w nich miłość matki do dziecka recytującego z przejęciem: „Kto ty jesteś? Polak mały". Znajdziemy żołnierski zapał tych, którzy mieli szczęście być pierwszymi stającymi dla Rzeczypospolitej pod biało-czerwonym sztandarem. Znajdziemy radosny trud polskiego robotnika i rolnika, tworzących materialny fundament niepodległego państwa, pracujących nareszcie dla siebie.

Przesuwają się przed oczami obrazy ojczystej przeszłości, pojawiają się wizerunki twórców odrodzonego państwa...

Ciąg dalszy na str. 2

Ojczyzna to naprawdę wielka, wspólna sprawa

11 listopada przed kamerami I programu Telewizji Polskiej i mikrofonami programu I Polskiego Radia wystąpił prezes Rady Ministrów TADEUSZ MAZOWIECKI. Powiedział m.in.:

W ten listopadowy wieczór, kiedy myśli nasze bardziej niż jakiegokolwiek innego dnia towarzyszą sprawom wspólnym, sprawom ojczyzny — chcę się zwrócić do wszystkich Polaków, chcę się zwrócić z refleksją o tamtym dniu, 11 listopada 1918 roku i o dniu dzisiejszym, o naszych dzisiejszych sprawach.

To, co było tak niezwykłe w tamtym momencie, 71 lat temu, to to, że Polacy zjednoczyli się w budowie nowego państwa, w budowie państwowości polskiej. Państwo to, chociaż słabe i niedostatecznie zaspokajające potrzeby, wyznaczyło pewną normę, którą było traktowanie go jako własne, jako drogie każdemu, ponieważ odzyskane po wielu latach.

Dziś jesteśmy na progu bardzo trudnych przemian, przez które musimy przejść zwycięsko, aby sprostać tym samym zadaniom, tym samym wartościom, które wtedy, 71 lat temu, wyznaczyły drogę Polsce.

Wszystko zależy przede wszystkim od tego, czy wyzwolimy naszą własną energię, naszą własną zaradność.

Dlatego też chciałbym, nie czekając na inną okazję, zwrócić się do ludzi Śląska, do górników, w sprawie, która w tej chwili jest niezwykłej wagi. Brak nam 13,5 miliona ton węgla. Nie ma innego sposobu, niż zwiększyć wydobycie.

Zwracam się z apelem do górników w tej potrzebie narodowej o to, aby do końca roku i w pierwszym kwartale roku przyszłego, podjęli pracę w soboty. I abyśmy tą drogą zwiększyli wydobycie węgla.

Ten apel, który skierowałem do górników, odnosi się do nas wszystkich. **Wszyscy możemy dać z siebie coś więcej. I z tego „więcej" urośnie właśnie ta cząstka dobra, którego nam brakuje.**

(PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 261 (11 864) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 13 XI 1989 r. Wydanie 1 Cena 100 zł

Weekend wolności

Od wieczora 9 listopada 1989 r. ludność NRD może swobodnie podróżować za granicę.

Jak podało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NRD **biura meldunkowo-paszportowe w całym kraju wydały już bez mała 3,5 mln wiz wyjazdowych.** Dokumenty wydaje się w sposób bardzo uproszczony. Można je otrzymać nawet z samochodów, które parkują na głównych ciągach ludzkich zmierzających do granicy.

Wszystkie przejścia graniczne między stolicą NRD i Berlinem Zachodnim są oblężone przez obywateli NRD. Przekraczających granicę witały niezliczone tłumy mieszkańców Berlina Zachodniego. Wielu z nich przynosiło ze sobą kwiaty, słodycze i butelki szampana dla braci ze Wschodu. Robiło to wrażenie wielkiego ludowego festynu. Przybysze jechali samochodami, motorowerami i rowerami, a kto nie miał własnego środka transportu ten korzystał z miejskich taksówek. Większość z nich była tu po raz pierwszy. Wszyscy cieszyli się — jak mówili — pierwszym dniem wolności i wyrażali nadzieję, że już tak będzie zawsze.

Wiele sklepów zachodnioberlińskich wprowadziło specjalne rabaty przy zakupie towarów przez przybyszów z NRD. Niektóre z nich można nawet częściowo nabywać za marki wschodnie.

Na niektórych przejściach przekraczającym granicę wręcza się pół kilo kawy i tabliczkę czekolady zakupione przez grupę przedsiębiorców zachodnioberlińskich.

Największym jednak powodzeniem przybywających z NRD cieszą się zachodnioberlińskie banki, kantory walutowe i kasy wypłacające tzw. kieszonkowe. Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami, każdy obywatel NRD przekraczający granicę z Berlinem Zachodnim lub RFN ma prawo do takiego zasiłku w wysokości 100 marek RFN rocznie. Przed kasami ustawiają się całe, niekiedy pięcioosobowe rodziny, a po otrzymaniu gotówki udają się na zakupy. Tylko w Berlinie w ciągu kilkudziesięciu godzin wypłacono z tego tytułu kilka milionów marek.

Miliony obywateli NRD wykorzystały podczas weekendu nową i nieoczekiwaną swobodę podróżowania dla odwiedzenia Berlina Zachodniego i RFN. W samym tylko Berlinie Zachodnim liczbę odwiedzających oceniono na ponad milion. Z przejść granicznych napływały w niedzielę meldunki o kilometrowych korkach zarówno po stronie NRD jak i RFN. Aby temu zaradzić, władze NRD otworzyły 11 nowych przejść. Według informacji bońskiego MSW, zaledwie niewielka część odwiedzających pragnie pozostać w RFN jako przesiedleńcy.

Tysiące mieszkańców NRD przeszło do Berlina Zachodniego pokonując mur po ogłoszeniu przez władze otwarcia granicy z RFN.

NA ZDJĘCIU: milicjant pomaga jednemu z młodych obywateli wspiąć się na ogrodzenie przejścia granicznego przy ul. Inwalidów.

CAF—Reuter—telefoto

Świat mówi o NRD

Otwarcie granicy państwowej NRD odbiło się szerokim echem na świecie. Powszechnie uznano to za krok historyczny. Z zadowoleniem powitali tę decyzję NRD prezydent USA **George Bush** i prezydent Francji **Francois Mitterrand.**

Agencja DPA pisze, że w Bundestagu wybuchła niemal euforia. Posiedzenie parlamentu przerwano i wszyscy spontanicznie zaśpiewali hymn narodowy. Przedtem deputowani poszczególnych frakcji apelowali do NRD o przeprowadzenie w tej republice demokratycznych wyborów.

Otwarcie granicy między obu państwami niemieckimi nie stanowi żadnego zagrożenia dla innych narodów Europy — oświadczył w Berlinie Zachodnim szef dyplomacji RFN **Hans — Dietrich Genscher.**

Jak informuje Agencja Reutera, Michaił Gorbaczow w nieoficjalnej depeszy do prezydenta USA **George'a Busha,** przesłanej w piątek 10 listopada po południu, poparł decyzje władz NRD o otwarciu granicy z Republiką Federalną i Berlinem Zachodnim. Michaił Gorbaczow wyraził również nadzieję, że sytuacja pozostanie spokojna, podkreślając zarazem wagę dokonujących się zmian.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR **Eduard Szewardnadze** stwierdził, że

Ciąg dalszy na str. 2

Koszt(o)wne widzimisię prezesów? ▒ Czynsze, czyli wskaźnik bałaganu ▒ Co może spółdzielca

Ile za mieszkanie i czemu tak drogo

Aleksander Biszczuk, prezes **Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej** zdecydowanie protestuje: — Nie wiem czy rzeczywiście „moja" spółdzielnia należy do najdroższych w regionie, nigdy tego nie sprawdzałem. Jeżeli jednak jest tak rzeczywiście, to pragnę zwrócić uwagę na istotne zagadnienie — w kosztach eksploatacji jesteśmy drożsi od spółdzielni „Zachęta" tylko o dwa złote. U nas wynoszą one 372 zł za metr kwadratowy, tam „tylko" 370. Już wyjaśniam dlaczego. „Zachętowcy" ustalali własne koszty dzień później niż my. Znali już naszą, trzystusiedemdziesięciodwuzłotową wycenę. Aby nie zasłużyć na miano najdroższej spółdzielni obniżyli koszty eksploatacji do wspomnianej sumy...

Za szczerość prezesa A. Biszczuka wypada tylko podziękować. Jego wypowiedź — z punktu widzenia lokatorów — rodzi jednak niewesołe refleksje. **Jakkolwiek by ją bowiem interpretować, wychodzi na to, że czynsz, który płacimy spółdzielniom bardziej zależy od widzimisię osób zarządzających mieszkaniowymi zasobami, niż — na co moglibyśmy liczyć — od rzeczywistych kosztów ponoszonych przez spółdzielnię.**

Nie wiem jak inni, osobiście jednak najwięcej urzędowej korespondencji otrzymuję w ostatnich czasach od „mojej" spółdzielni mieszkaniowej. Treść pisemek nie stanowi już tajemnicy. Zawsze informują one o kolejnej podwyżce czynszu. Najistotniejsza jest końcowa cyferka, wypisana szczególnie wyraźnie.

Wiele podwyżek przyjmuję z pokorą. Rzeczywiście spółdzielnia ma niewielki wpływ na ich wysokość. Dość wspomnieć, o podwyższanych ostatnio opłatach za centralne ogrzewanie, ciepłą wodę itp.

Zawsze jednak intrygowała mnie istotna pozycja czynszu, nazywana „kosztami eksploatacji". Różnie te koszta rozkładają się w różnych spółdzielniach.

W **Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej** na tę pozycję składa się aż jedenaście punktów. Na pierwszym miejscu figurują płace i narzuty na płace pracowników osiedlowej administracji. Każdy lokator musi na ich rzecz odprowadzić do spółdzielni 24 zł i 20 groszy. Jeszcze więcej kosztują go płace pracowników fizycznych, bo 52 zł 30 groszy. Sześć złotych z niewielką końcówką musi zapłacić za mate-

Ciąg dalszy na str. 2

Oświadczenie rzecznika KC PZPR

Z myślą o potrzebujących

Jak oświadczył rzecznik KC PZPR — **Jan Bisztyga,** Biuro Polityczne KC w swoim stanowisku opublikowanym w prasie 8 bm. zobowiązało wszystkich członków partii, szczególnie piastujących odpowiedzialne funkcje w administracji do zwiększenia wysiłku na rzecz pomocy wszystkim potrzebującym podczas nadchodzącej zimy.

Rozumiem również — powiedział J. Bisztyga — że nasi członkowie przyczynią się do sprawnego funkcjonowania wszystkich instytucji państwowych i samorządowych służących codziennym potrzebom obywateli.

Jestem przekonany, iż waga społecznej solidarności, sprawna administracja oraz współdziałanie wszystkich sił, mimo dzielących je różnic, w istotny sposób wpłynie na zmniejszenie uciążliwości życia codziennego w najbliższych miesiącach.

Myślę, że odpowiedzialność oraz głębokie tradycje społeczników tkwiące od lat w naszej kadrze unaocznią społeczeństwu służebną rolę partii wobec niego. (PAP)

wiadomości dnia

U. Ellemann przybywa do Polski

* *WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w dniach 23—25 listopada br. minister Spraw Zagranicznych Danii Uffe Ellemann-Jensen złoży oficjalną wizytę w Polsce.*

P. Mładenow sekretarzem generalnym KC BPK

* *SOFIA — Plenum KC BPK przyjęło prośbę Todora Żiwkowa o zwolnienie go z funkcji sekretarza generalnego i członka Biura Politycznego KC BPK oraz zaproponowało Zgromadzeniu Ludowemu LRB, aby uwzględniło jego prośbę o zwolnienie ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa LRB. Na nowego sekretarza generalnego KC BPK wybrano Petyra Mładenowa.*

Kongres PSW

* *WARSZAWA — W stolicy odbył się Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego którego przewodniczącym został były komendant Batalionów Chłopskich gen. Franciszek Kamiński. Jak stwierdzono PSL będzie wierne idei agraryzmu nie tylko jako programu społecznego i gospodarczego, ale również pewnego sposobu patrzenia na świat ludzi wsi związanych bezpośrednio z pracą na roli.*

L. Wałęsa w Kanadzie

* *TORONTO — W sobotę Lech Wałęsa gościł w polskim konsulacie generalnym w Toronto. Na spotkaniu obecni byli — poza pracownikami polskich placówek — również przedstawiciele kanadyjskiego parlamentu, a także środowisk polonijnych, kombatanckich.*

W niedzielę L. Wałęsa udał się do miasta Hamilton, w prowincji Ontario, jednego z głównych ośrodków przemysłowych kraju, na spotkanie z przedstawicielami tamtejszej społeczności, w tym Polonii kanadyjskiej.

Zderzenie pociągów

* *BIELSKO-BIAŁA — W sobotę na linii kolejowej Oświęcim—Chełmek, w rejonie Babic nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych.*

Znacznemu zniszczeniu uległy oba elektrowozy, trzy wagony-węglarki i dwie cysterny z mazutem, z których wyciekło ponad 40 ton tego paliwa. Specjalne ekipy Stacji Ratownictwa Chemicznego z Oświęcimia, zabezpieczają teren przed skażeniem. Straty przekraczają 150 mln zł.

Wstrzymanie wymiany talonów towarowych

* *PRAGA — Z dniem 15 bm. bank CSRS nie będzie wymieniać talonów tranzytowych. Jest to jedno z wielu przedsięwzięć rządu CSRS mających chronić rynek wewnętrzny przed wykupem towarów przez turystów z Polski, Węgier i ZSRR.*

W stosunku do Polski strona CSRS wysuwa również dodatkowo argument o nierealnym kursie złotego do korony. (opr. ska)

pogoda

Zdaniem białostockich synoptyków dziś zachmurzenie będzie duże, z możliwością rozpogodzeń w ciągu dnia, rano oraz w nocy liczne mgły. Temperatura maksymalna od +3 do +5 st. C., minimalna od —1 do —2 st. C. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY: Mikołaja, Stanisława i Krystyny.

(li)

Jutro w „Gazecie"

● Jeśli z reguły rodzice są innego zdania o szkole niż nauczyciele, to w jednym zgadzają się z nimi bez zastrzeżeń — uważają, że uczniowskie podręczniki są przeładowane, a programy zbyt pojemne. I pomyśleć, że w ciągu lat powojennych przekształcano je... dwadzieścia razy.

Może wystarczyłoby.

ZMIENIĆ RAZ, A DOBRZE

● Biblijny patriarcha, pragnąc przyjąć gości tym, co w domu najlepsze, *„wziąwszy twaróg, mleko i przyrządzone ciele, postawił przed nimi..."* Dziś

I ABRAHAM BY SIĘ SKRZYWIŁ

próbując tego, co z mleczarni trafia na nasze stoły. O złej jakości białego napoju pisze się, pisze się, pisze...

Benzyna droższa

Centrala Produktów Naftowych informuje, iż z dniem 12.11.1989 r. zostały podwyższone ceny detaliczne paliw silnikowych. Wynoszą one:

- etylina 94 z 750 zł/l na 850 zł/l
- etylina 86 z 700 zł/l na 800 zł/l
- olej napędowy z 550 zł/l na 650 zł/l.

Podwyżka cen związana jest z urealnieniem ceny ropy naftowej i dostosowaniem do zmieniającego się kursu walut.

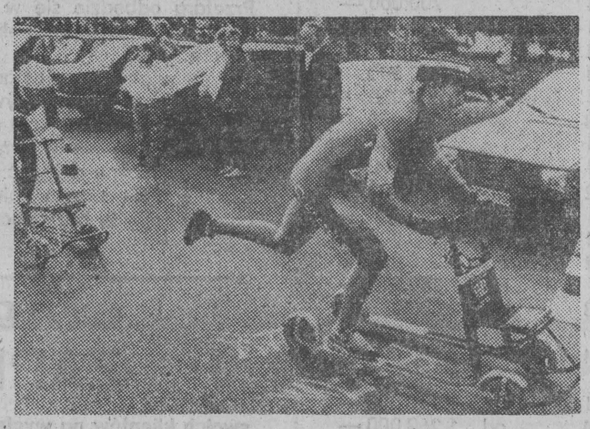

Bez śniegu, ale na saneczkach.

Tuleja z ziemią pobraną w Katyniu, Kaletach i Sopoćkiniach — odnaleziona

Z powszechnym potępieniem i oburzeniem spotkało się zbezczeszczenie symbolicznej mogiły na białostockim Cmentarzu Wojskowym. Jak już informowaliśmy, z mogiły tej zabrano metalową tuleję, w której znajdowała się ziemia pobrana z mogił polskich żołnierzy pomordowanych w **Katyniu, Kaletach i Sopoćkiniach.** W sprawie tej wszczęte zostało śledztwo. Zaapelowaliśmy do społeczeństwa o pomoc w odnalezieniu tulei z ziemią oraz ustaleniu sprawców.

W niedzielę otrzymaliśmy wiadomość o odzyskaniu tego symbolu walki i męczeństwa polskiego żołnierza. Mówi wikariusz parafii pw. Ducha Świętego w białostockim osiedlu „Piasta" — ks. **Mieczysław Suchocki:**

—W niedzielę, po godz. 9, zgłosiły się do mnie dzieci. Byli to uczniowie, Szkoły Podstawowej nr 28. Przynieśli tuleję, którą odnaleźli w pobliżu rzeki Dolistówki, wśród kępy rosnących tam drzew. Tam właśnie, wśród tych drzew, stoi krzyż ogrodzony płotkiem.

W kościele naszym natychmiast urządziliśmy ołtarzyk, na którym ustawiono tuleję z ziemią męczeńską. Obok harcerze pełnią wartę...

Ciąg dalszy na str. 2

Odkryto masowy grób Finów — ofiar stalinizmu

Prasa fińska, powołując się na fińskojęzyczny dziennik „Punalippu" („Czerwony Sztandar"), ukazujący się w radzieckiej Karelii, pisze o odnalezieniu pierwszego masowego grobu Finów zamordowanych przez Stalina w końcu lat trzydziestych. Grób odkryty został koło miejscowości Pudosz na wschodnim wybrzeżu jeziora Onega. Odgrzebano dotychczas szczątki 25 zwłok osób zamordowanych strzałem w tył głowy. Według świadectw miejscowej ludności, egzekucji tych dokonywała NKWD w latach 1937—38. Finowie tworzyli na tych terenach przed II wojną światową liczną kolonię składającą się głównie z komunistów, którzy uciekli ze swego kraju w rezultacie wojny domowej rozpoczętej w 1918 roku.

Obok Polaków, Finowie byli drugą grupą wśród nieradzieckich narodowości, która dotknięta została najciężej czystkami stalinowskimi W ZSRR przepadło bez wieści za czasów Stalina 15.000—30.000 Finów.

A jednak dolar!

Wystarczył nieoczekiwany, nagły wzrost kursu dolara w ubiegłym tygodniu i natychmiast na białostockiej giełdzie niemal wszystkie ceny, zamiast ze złotówkowej jak w poprzednią niedzielę, zostały wczoraj zaprezentowane w walucie USA. W dalszym ciągu jest ogromne zainteresowanie fiatami 126p. Pojawiły się już nawet pierwsze egzemplarze zakupione w listopadzie br. Wszystkie były do nabycia za 1850 dolarów. Wiele też było ofert typu „zamienię na malucha".

wczoraj NA AUTOGIEŁDACH

Jeśli chodzi o ceny, dał się zauważyć bardzo duży rozrzut kwot w obrębie tego samego rocznika. Spore też było, czasami nawet wręcz zaskakujące, zróżnicowanie między poszczególnymi latami. Ale tu decydowały przede wszystkim stan techniczny silnika i blacharki. Nadal jest wyraźna tendencja zwyżkowa. Przypuszczać należy, że sytuacja taka utrzyma się do końca listopada.

Zainteresowanie giełdą jest spore o czym świadczy sprzedaż ponad 100 egzemplarzy umów, gdzie wystawionych było ponad 600 pojazdów. Praktycznie o godz. 9.15 nie było już ani jednego wolnego miejsca na placu i musiano zamknąć bramy wjazdowe, mimo ogromnej kolejki oczekujących na przyległej ulicy.

A oto niektóre wynotowane ceny. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

Ciąg dalszy na str. 2

Kawaler do wzięcia, czyli Historia Andrzeja R.

POD KONIEC MAJA br. wraz ze swym kolegą — suwalskim taksówkarzem, zjawił się we wsi **B.** Przyjechali Fiatem 125p. Młody, przystojny, elegancki. Przedstawił się jako Andrzej, mówił, że pracuje w Polmozbycie i ma szerokie znajomości w całym kraju. Ponadto kawaler — jak to mówią — od zaraz do wzięcia. Wymarzony niemal kandydat na narzeczonego, a niebawem męża, zięcia, szwagra. Stąd zrozumiałe zainteresowanie we wsi i gminie **R.,** odległej zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od **Suwałk,** próby nawiązania znajomości i kontaktów z osobą tak ustosunkowaną i o ogromnych możliwościach.

Pan Andrzej chętnie rozmawiał, obiecywał każdemu życzliwie pomoże, ale wyraźnie preferował rodzinę R. i córkę **Annę.** Dość, że panna zawierzyła i nieopatrznie powierzyła mu złoty pierścionek wart 200 tys zł. Pierścionek użyczony był tylko i wyłącznie „na miarę", aby kupić taki sam, również złoty, w sklepie jubilerskim. Pożyczyła też 20 dolarów.

Jakaż była konsternacja w rodzinie R. gdy okazało się, że po tygodniowym pobycie pan Andrzej nagle zniknął. Wraz z nim „wyparowały" samochód Łada oraz dowód osobisty i dowód rejestracyjny wystawiony na **Grzegorza R.** Pozostawił jedynie Fiata 125p. Niebawem też zaczęli zgłaszać się bliżsi i dalsi sąsiedzi z pretensjami, że pan Andrzej pobrał kwoty w granicach 20 —160 tys. zł na kupno m.in akumulatora, opon do Fiata 126p. telewizora. Pozostawiony Fiat 125p okazał się skradziony i **RUSW w Dąbrowie Białostockiej** usilnie poszukiwał sprawcy.

„Wyposażony" w Ładę, złoty pierścionek, dolary i sporą gotówkę pan Andrzej wyruszył w Polskę. Naciąga ludzi m.in. w **Filipowie, Białej Piskiej i Rucianem-Nidzie,** obiecując kupić opony, bojler elektryczny „Pożyczył" także aparat fotograficzny „Zenit" warty 60 tys zł oraz — pod pozorem przysługi odwiezienia pod wskazany adres — orga-

Historia Andrzeja R.

w sklepie jubilerskim. Pożyczyła też 20 dolarów.

Jakaż była konsternacja w rodzinie R. gdy okazało się, że po tygodniowym pobycie pan Andrzej nagle zniknął. Wraz z nim „wyparowały" samochód Łada oraz dowód osobisty i dowód rejestracyjny wystawiony na **Grzegorza R.** Pozostawił jedynie Fiata 125p. Niebawem też zaczęli zgłaszać się bliżsi i dalsi sąsiedzi z pretensjami, że pan Andrzej pobrał kwoty w granicach 20 —160 tys. zł na kupno m.in akumulatora, opon do Fiata 126p. telewizora. Pozostawiony Fiat 125p okazał się skradziony i **RUSW w Dąbrowie Białostockiej** usilnie poszukiwał sprawcy.

„Wyposażony" w Ładę, złoty pierścionek, dolary i sporą gotówkę pan Andrzej wyruszył w Polskę. Naciąga ludzi m.in. w **Filipowie, Białej Piskiej i Rucianem-Nidzie,** obiecując kupić opony, bojler elektryczny „Pożyczył" także aparat fotograficzny „Zenit" warty 60 tys zł oraz — pod pozorem przysługi odwiezienia pod wskazany adres — orga-

ny „Yamaha" warte wówczas 2 mln zł. W **Nowince,** za obietnicę części do Fiata 126p, wyłudził 100 dolarów i 50 tys. zł.

Niebawem pojawia się w **Ełku.** Tu bywa na dyskote-

Ciąg dalszy na str. 3

Nr 261 (11 864) 13.11.1989 r.

Dla wspólnego dobra

Ciąg dalszy ze str. 1

narne. Poruszono najważniejsze problemy wzajemnej współpracy, w tym kwestie dotyczące wsparcia ze strony RFN dla Polski w tworzeniu zrębów nowego systemu wewnętrznego Polski, przebudowy gospodarki, jej restrukturyzacji, przezwyciężenia kryzysu i wyjścia z inflacji. Przedstawiciele rządu polskiego i strony zachodnioniemieckiej omówili szczegółowo możliwości bieżącego wsparcia i długofalowej współpracy między poszczególnymi resortami obu krajów.

Bezpośrednio po rozmowach plenarnych — w obecności premiera Mazowieckiego i kanclerza Kohla — podpisanych zostało pięć umów między rządami obu krajów. Są to: umowa o ochronie i popieraniu inwestycji kapitałowych, umowa o utworzeniu instytutów kultury i informacji naukowo-technicznej, umowa o wymianie młodzieży, umowa o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska oraz umowa o współpracy naukowo-technicznej wraz z programem wykonawczym.

Ponadto podpisane zostały dwie umowy resortowe: umowa o popieraniu współpracy przedsiębiorstw w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej i umowa o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych.

— — —

Ponownie na warszawskim lotnisku Okęcie kanclerz RFN Helmut Kohl wylądował w sobotę po południu.

W niedzielę przed południem kanclerz Helmut Kohl wraz z premierem Tadeuszem Mazowieckim uczestniczył we mszy polowej w miejscowości Krzyżowa koło Świdnicy na Dolnym Śląsku.

W czasie mszy koncelebrowanej przez biskupa opolskiego Alfonsa Nossola i odprawianej w obu językach — Polacy i Niemcy wspólnie modlili się za ofiary II wojny światowej.

Miejsce tej mszy zostało wybrane nieprzypadkowo. Ołtarz ustawiono na tle dawnego pałacu znanego niemieckiego rodu von Moltków. W tym właśnie pałacu w latach II wojny światowej odbywały się zebrania członków grupy antyhitlerowskiej opozycji — „Kreisauer Kreis" — Koło z Krzyżowej. Jej głównym animatorem był Helmut James von Moltke, stracony 23 stycznia 1945 r. w Berlinie na mocy wyroku osławionego hitlerowskiego trybunału ludowego.

— Msza św. odprawiona w Krzyżowej w językach polskim i niemieckim — to prawdziwa msza pojednania. Był to bardzo ważny moment w życiu naszych narodów — powiedział kanclerz po jej zakończeniu. Spotkaliśmy się tutaj, aby przekazać sobie znak pojednania ku dobrej pokojowej przyszłości naszych obu narodów i wszystkich w Europie.

— Przeżyliśmy tę mszę — powiedział z kolei premier Tadeusz Mazowiecki — w powadze i braterstwie. Jesteśmy do tego braterstwa zobowiązani także wobec tych, którzy tu, w Krzyżowej, zbierali się.

Po południu kanclerz RFN Helmut Kohl w towarzystwie premiera Tadeusza Mazowieckiego przybył do klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Przybyłych gości powitali: generał zakonu Paulinów **Józef Płatek** i przeor klasztoru **Rufin Abramek.**

Wczoraj w godzinach wieczornych prezydent **Wojciech Jaruzelski** w towarzystwie premiera **Tadeusza Mazowieckiego** spotkał się z kanclerzem federalnym **Helmutem Kohlem.** (PAP)

Świat mówi o NRD

Ciąg dalszy ze str. 1

zmiany w NRD leżą w dobrze pojętym interesie obywateli tego kraju, a także w interesie Związku Radzieckiego Szewardnadze stwierdził, że Moskwa nie brała udziału w podjęciu przez NRD decyzji o otwarciu granic tego kraju, „nie byliśmy pytani przez NRD, czy mają to uczynić. Nasi wschodnioniemieccy przyjaciele podjęli tę decyzję samodzielnie" — podkreślił radziecki minister, dodając, że był to krok „mądry i rozsądny".

Premier W. Brytanii, pani **Margaret Thatcher** oświadczyła w piątek, że otwarcie granic między obu państwami niemieckimi jest „wielkim dniem dla wolności" oraz wyraziła uznanie dla „odwagi i wizji" **M. Gorbaczowa.**

Nawiązując do sprawy ewentualnego zjednoczenia Niemiec, M. Thatcher zaapelowała o ostrożność: „nie należy iść zbyt szybko, trzeba postępować krok po kroku i podchodzić ostrożnie do sprawy. Zdaniem M. Thatcher, jest niemożliwe, aby 17 czy 18 milionów Niemców wschodnich opuściło NRD.

* * *

Niewątpliwie sensacją i to nie tylko dziennikarską, stała się pierwsza w historii obu państw niemieckich dyskusja polityczna dziennikarzy z RFN i NRD. W emitowanej od dziesiątków lat w każdą niedzielę dyskusji telewizyjnej (najpierw pod nazwą „Fruehschoppen" a obecnie „Presse Club") wzięło udział po trzech dziennikarzy z każdej strony. Punktem wyjścia programu zatytułowanego „brama otwarta i co dalej?", były perspektywy polityczne NRD oraz układ nowych stosunków między obu państwami niemieckimi. Dotychczas NRD unikała udziału swoich dziennikarzy w tym programie dziennikarskim. Po raz pierwszy też w historii obu państw kanclerz RFN udzielił wywiadu telewizji NRD.

Odpowiedzialni przed przeszłością i przyszłością

Ciąg dalszy ze str. 1

BIAŁYSTOK

TE SŁOWA wynotowałam z wystąpienia prof. **Władysława Serczyka** na uroczystości z okazji Święta Niepodległości, które z inicjatywy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku odbyło się 11 listopada br. w Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki.

— Po raz pierwszy od lat pięćdziesięciu obchodzimy Święto Niepodległości jako święto państwowe — stwierdził mówca (...).

Wielki to dla mnie zaszczyt, że mogę dzisiaj przemówić jako pierwszy na tych uroczystościach odbywających się na Ziemi Białostockiej.

Historia nie szczędziła jej nauk w minionym półwieczu. Województwo białostockie zajmuje dzisiaj tylko jedną trzecią tego obszaru, co niegdyś, a i ludności liczy tylko połowę. Część jego dawnych ziem znalazła się w innych województwach, część — w innym państwie nawet.

A co stało się z mieszkańcami Białostockiego? Trzeba by zorganizować chyba wielki apel poległych, aby przypomnieć wszystkich, którzy oddali swe życie dla niej, więc dla Polski właśnie. Trzeba przywołać powstańców z lat 1830—31 oraz 1863—64, tych co wcześniej związali się z Tadeuszem Kościuszką i Jakubem Jasińskim, tych, którzy w Legionach i pierwszych oddziałach Wojska Polskiego walczyli pod Kostiuchnówką, Mszaną, Rarańczą czy Radzyminem. Trzeba przywołać tych, co zginęli w walce z hitlerowcami i tych, którym życie odebrał stalinowski terror, i tych wreszcie, którzy polegli w boju najstraszniejszym i najtragiczniejszym ze wszystkich, bo w boju bratobójczym (...).

— Niech dzień Święta Narodowego, Święta Niepodległości będzie również dniem Święta Pojednania! — powiedział następnie prof. W. Serczyk. — Niech wspólną radość przeżywają nasi bracia innych narodowości mieszkający w państwie polskim. To także ich dzień...

Niech nadejdzie wreszcie czas, że w dniu takim, jak dzisiejszy, nie będzie się organizować dwóch lub nawet więcej głupio ze sobą konkurujących uroczystości: oficjalnej i społecznej (co zresztą fatalne wystawia świadectwo ich organizatorom), lecz jedną, wspólną, jednoczącą, nie zaś dzielącą Polaków; że wreszcie i władze miejscowe, i wszystkie tutejsze partie i stronnictwa, i Kościół, i Cerkiew, zaczną zgodnie przyczyniać się do rozkwitu kraju.

Dlatego właśnie z wielką, ogromną serdecznością myślę o tych, którzy za chwilę w Bazylice białostockiej wznosić będą modły za Ojczyznę i zaśpiewają „Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki otaczał blaskiem potęgi i chwały", i myśleć będą o przyszłej państwa naszego chwale i potędze.

I jeszcze powiedział profesor: — Znów mamy szansę stać się godnymi wielkiego trudu i męstwa naszych poprzedników. Tej szansy nie wolno zmarnować!

Jeszcze dzisiaj święto, jeszcze grają „Szarą piechotę", „Ułani, ułani", „Jedzie, jedzie na kasztance", „O mój rozmarynie" i „Rozkwitały pąki białych róż". Jeszcze jutro dzień święty. Ale nadejdzie za chwilę poniedziałek, dzień powszedni. Od rana trzeba wziąć się do rzetelnej pracy — dla Niepodległej, dla Polski właśnie.

Z koncertem wystąpił w sobotę **Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego,** prezentując piękne patriotyczne widowisko zatytułowane **„Polonia Restituta".** Dyrygował białostoczanin **Kazimierz Ołtarzewski.** Publiczność, wypełniająca salę Teatru do ostatniego miejsca, nagradzała wykonawców wiele razy nie milknącymi brawami.

Uroczystości rocznicowe odbyły się również w innych miejscach Białegostoku oraz miejscowościach województwa, m.in. w Mońkach i Hajnówce. (a)

ŁOMŻA

Rzesze działaczy NSZZ „Solidarność", delegacje zakładów pracy i instytucji, w tym także — WUSW i Wojska Polskiego, liczni mieszkańcy Łomży zgromadzili się w sobotę, 11 listopada przed siedzibą łomżyńskiego oddziału „Solidarności" przy ul. Armii Czerwonej. Wśród nich władze wojewódzkie, kierownictwa partii politycznych. Przybyły poczty sztandarowe organizacji społecznych i politycznych. Orkiestra odegrała hymn państwowy, a następnie zebrani, niosąc szturmówki i transparenty wyruszyli w Pochód Niepodległości. Przeszedł on ul. Armii Czerwonej, Świerczewskiego, na Plac Sienkiewicza, gdzie uczestnicy złożyli wieńce pod obeliskiem poświęconym pamięci żołnierzy 33. pułku piechoty, a także pod tablicą ku czci **Leona Kaliwody.** Obecny był senator — **Lech Kozioł.** Następnie pochód skierował się ul. 22 Lipca do katedry.

Uroczystość liturgiczno-patriotyczną zainaugurowało wystąpienie przewodniczącego „Solidarności" — **Marka Sawickiego,** który nawiązując do historycznych doświadczeń narodu polskiego wskazał także na konieczność umacniania się solidarności międzyludzkiej w obecnym czasie. Księża i alumni z Wyższego Seminarium Duchownego w **Łomży** zaprezentowali montaż poetycko-muzyczny, po czym chór katedralny pieśnią „Gaude Mater Polonia" towarzyszył rozpoczęciu mszy świętej, koncelebrowanej w imieniu ordynariusza diecezji przez Jego Magnificencję Rektora WSD — ks. prałata prof. **Antoniego Bożko.** Homilię wygłosił ks. prałat **Edward Orłowski.** Proboszcz parafii katedralnej, ks. dziekan dr **Henryk Gołaszewski** odczytał list pasterski od ordynariusza ks. bpa **Juliusza Paetza,** który przebywa w Szwecji. Poinformował także, że sobotnia uroczystość była pierwszym nabożeństwem odprawianym 11 listopada w tych rozmiarach w łomżyńskiej katedrze po 38 latach.

Po zakończeniu mszy delegacje udały się na cmentarz przy ul. Kopernika, gdzie złożyły kwiaty i wieńce na grobach bojowników o niepodległość Polski.

Od piątku trwała trzydniowa zbiórka Drużyny Weteranów Harcerstwa Łomżyńskiego im. Leona Kaliwody. Członkowie drużyny, którzy przyjechali z całej niemal Polski pod przewodnictwem swej drużynowej, red. **Haliny Miroszowej** uczestniczyli m.in. w sobotę 11 listopada w uroczystości wręczenia sztandaru 45. Łomżyńskiej Drużynie Harcerskiej „Grzmot" im. Leona Kaliwody. Uroczystość ta odbyła się przy blasku pochodni na Pl. Sienkiewicza pod obeliskiem 33. pp, nie opodal miejsca, gdzie 71 lat temu zginął patron obu drużyn. Sztandar w imieniu fundatorów wręczył drużynowemu — **Grzegorzowi Cycholowi** — ks. **Andrzej Godlewski.** Harcerze złożyli ślubowanie na sztandar, zaś instruktorzy — zobowiązanie. Odbył się także Apel Poległych.

Uroczystości odbyły się także w innych miejscowościach województwa. M.in. w pobliżu wsi Wygoda odsłonięto pomnik żołnierzy AK, którzy zginęli w 1944 r. w walkach z hitlerowcami. (kłos)

SUWAŁKI

W Suwałkach obchody 71. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęła, w sobotę — 11 bm., uroczystość nadania imienia marszałka **Józefa Piłsudskiego** i przywrócenia prawa posiadania sztandaru Szkole Podstawowej nr 1. Do sali gimnastycznej szkoły przybyli licznie mieszkańcy miasta, byli wychowankowie, młodzież oraz zaproszeni goście, m.in. senator Ziemi Suwalskiej — **Andrzej Wajda,** przedstawiciele władz województwa, duchowieństwa, „Solidarności" Regionu „Pojezierze", partii politycznych oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Szczególnie gorąco powitano grupę legionistów i byłych żołnierzy AK.

O losach sztandaru, ufundowanego w 1936 roku ze składek uczniowskich oraz o 55-letniej historii szkoły mówiła jej dyrektorka **Walentyna Gierula.** Akty nadania szkole imienia marszałka Józefa Piłsudskiego i przywrócenia prawa do posiadania sztandaru odczytał kurator Oświaty i Wychowania — **Lucjan Chrzanowski.** Delegacja uczniów złożyła ślubowanie.

W swoim wystąpieniu A. Wajda, któremu społeczność SP nr 1 w Suwałkach zawdzięcza odnowienie sztandaru (przywracające jego pierwotny wygląd), stwierdził, że nie można żyć tylko chwilą bieżącą.

— Człowiek jest przede wszystkim odpowiedzialny przed przeszłością i przyszłością. Poczucie tego daje potrzebną mu siłę moralną oraz możliwości decydowania o własnych losach. Działalność marszałka Józefa Piłsudskiego nie była wolna od błędów. Jego jednak zasługą jest zaszczepienie w narodzie głębokiej wiary, że coś niemożliwego może stać się możliwe. To wielka rzecz, która doprowadziła do odrodzenia Polski...

Część oficjalną uświetnił występ chóru LO im. Marii Konopnickiej pod batutą **Janusza Kolenkiewicza.** Uroczystości w szkole poprzedziła msza w kościele św. Aleksandra w intencji zaginionych, zamordowanych oraz zmarłych nauczycieli i uczniów Szkoły nr 1. Podczas mszy poświęcono sztandar. Na frontonie budynku szkolnego, przy ul. Kościuszki, odsłonięto tablicę pamiątkową z wizerunkiem patrona.

Tego samego dnia, w kościele św. Aleksandra odprawiono również mszę w intencji „Solidarności" Regionu „Pojezierze" oraz wyświęcono siedzibę Zarządu Regionu. Kolejna msza odbyła się wieczorem o błogosławieństwo dla Ojczyzny w 71. rocznicę odzyskania niepodległości. Po czym dotychczasowy Plac Wolności (w centrum Suwałk) przemianowano na Plac J. Piłsudskiego. Po wiecu, pod Dębem Wolności w parku, jego uczestnicy przeszli na miejscowy cmentarz, gdzie na grobach żołnierzy POW złożono kwiaty i zapalono znicze.

Uroczystości rocznicowe odbyły się także w innych miastach i gminach województwa suwalskiego, m.in. w Ełku, gdzie przedstawiciele różnych pokoleń spotkali się 10 bm. na okolicznościowej akademii w Miejskim Domu Kultury. Natomiast w sobotę, 11 bm. o godz. 18. w kościele św. Wojciecha odprawiono mszę za Ojczyznę. (m)

Wojewódzka Komisja Zjazdowa w Białymstoku

Jaki program, jaki statut?

Wiemy, że nowa partia działająca w systemie parlamentarnym powinna skupiać lewicę socjalistyczną i być rzeczywistą wyrazicielką praw i interesów ludzi pracy — mówiono na cotygodniowym, odbytym w ubiegłą sobotę, 11 bm., posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Białymstoku. — Ale wciąż nie mamy na tyle skonkretyzowanych celów i wartości, żeby mieć pewność co do mocnej pozycji i szans na krajowej arenie politycznej. Dlatego tak zasadnicze znaczenie ma z'liżenie poglądów wszystkich nurtów, wypracowanie jak najlepszego kształtu i programu partii, wybór delegatów na zjazd.

Ponieważ posiedzenie odbyło się w 71. rocznicę odzyskania niepodległości, obrady rozpoczęto od odśpiewania hymnu państwowego i uczczenia pamięci wszystkich, którzy oddali życie za wolną Polskę.

O przygotowaniach do Zjazdu mówili przewodniczący zespołu problemowego, statutowego i regulaminowego. Prace są poważnie zaawansowane, w wielu sprawach doszło do uzgodnień, aczkolwiek występują jeszcze pewne różnice zdań, na przykład w zakresie kształtu organizacyjnego partii.

Są i inne wątpliwości. Jaki ma być program, długofalowy czy na najbliższe 4—5 lat, jakie mają być struktury, czy nie należy wyraziściej zaakcentować stosunku do związków zawodowych i młodzieży, czy zasady wyboru delegatów na Zjazd zapewnią frekwencję wyborczą, co należy zrobić, aby w końcowej fazie dyskusji ożywić szeregi partyjne?

Jest zatem — mówiono — wiele kwestii do rozstrzygnięcia tak, aby nowa partia została mocno osadzona w życiu kraju i narodu. Decydować o tym będzie — powiedział I sekretarz KW, **Włodzimierz Kołodziejuk** — skonsolidowanie zdrowych sił lewicy. Mówca przedstawił szeroką konstelację polityczną różnych partii i ugrupowań, liczących nawet po kilkadziesiąt członków.

W dalszym ciągu obrad ustosunkowano się do propozycji powołania okręgów wyborczych, które zostaną utworzone decyzją dzisiejszego plenum KW.

Wojewódzka Komisja Zjazdowa potępiła zbezczeszczenie pomnika na Cmentarzu Wojskowym i kradzież tulei z ziemią pobraną z Katynia, Kalet i Sopoćkiń oraz zwróciła się do organów ścigania o szybkie ustalenie sprawców tego prowokacyjnego, haniebnego czynu. (rk)

Ile za mieszkanie

Ciąg dalszy ze str. 1

riały, produkty nietrwałe, BHP. Dochodzą ponadto odpisy na fundusze załogi (socjalny, mieszkaniowy itp.) w wysokości 2.60 zł, opłaty za wodę i kanalizację — 92 zł, wywóz nieczystości — ponad 30 zł, opłata za tereny — 3.50, amortyzacja 0.50 zł i pozostałe koszty 4 zł 80 groszy.

Aby obraz był pełen, muszę jeszcze wspomnieć o utrzymaniu zarządu i administracji (urzędnicy zarządu) — 7 zł oraz o kosztach konserwacji zbiorczych anten telewizyjnych — 6 zł. Podsumowanie tych cyferek daje liczbę 233 zł za metr kwadratowy, którą płaci każdy lokator ŁSM.

Należy też powiedzieć, że pod jednym względem jest ona wyjątkiem. Otóż w odróżnieniu od większości spółdzielni w koszty eksploatacji nie wpisuje się w Łomży funduszu remontowego. W ŁSM określono go na 50 zł miesięcznie. Razem koszty eksploatacji wynoszą więc 283 zł. Tańszej spółdzielni w regionie chyba nie ma.

Nie chcę zanudzać czytelników liczbami. Dla porównania podam więc tylko kilka pozycji z kosztów eksploatacji Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Generalnie różnice są niewielkie. BSM więcej odprowadza np. na płace robotników, co przecież można zrozumieć. Białostocka spółdzielnia ma więcej zasobów mieszkaniowych, musi więc zatrudniać większą grupę fachowców. Kosztują oni każdego lokatora 42.75 zł. Podobnie jest z funduszem społeczno-wychowawczym. Osiedla są większe, na niemal każdym — klub, płacimy za to blisko 11 zł.

Największa różnica wynika z porównania kosztów remontów. W Łomży (przypomnę) przeznacza się na ten cel 50 zł, w BSM aż 138 zł z ułamkiem!

Aleksander Biszczuk twierdzi, że suma ta nie jest zawyżona, przypominając jednocześnie, iż BSM należy do najstarszych spółdzielni w regionie (niektóre budynki liczą prawie czterdzieści lat) stąd remonty są konieczne i niezbędne.

Halina Stefanowska, szefowa **Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt"** w Ełku także zarządza „starą" spółdzielnią. W jej zasobach również znajdują się budynki trzydziestoletnie i starsze. Na ich remonty każdy lokator płaci prawie 133 zł od metra kwadratowego zajmowanego mieszkania. Czyli niewiele mniej niż w BSM.

Mieszkańcy „Świtu" są jednak w dużo lepszej sytuacji od „beesemowców". Otóż policzone dla nich koszty eksploatacji wynoszą tylko 284 zł za metr kwadratowy, w BSM — 372.

— Zanim wystosuję pisemko o podwyżkach — mówi prezes H. Stefanowska — długo, niczym największy sknera, oglądam każdą złotówkę, którą muszę obciążyć lokatora. Najmniejsza nawet pomyłka zostanie mi natychmiast wytknięta. Niekiedy nawet w bardzo ostrej formie — dodaje pani prezes, żywo wspominając niedawną pikietę mieszkańców, którzy w ten sposób protestowali przeciwko podwyżkom czynszów.

W białostockich spółdzielniach, jak na razie, panuje spokój. Płacimy najdrożej w regionie, wszelkie jednak gniewy wyładowujemy w domowych pieleszach. Kto wie, może właśnie dlatego nikt się z nami nie liczy?

Nie namawiam w tym miejscu — Boże broń! — do organizowania jakichkolwiek protestów. A już tych ulicznych w szczególności. Jakąś jednak radę na hurrapodwyżki można by znaleźć. Wystarczy zdać sobie sprawę z tego, że to my w gruncie rzeczy możemy wpływać na wszelkie decyzje zarządów spółdzielni. Możemy też zażądać, aby wyspecjalizowane jednostki dokonały szczegółowej kontroli rzeczywiście ponoszonych kosztów. To nasze, spółdzielców, prawo. Być może udałoby się wtedy oddzielić koszty niezbędne od — nazwijmy je delikatnie — nieuzasadnionych. Bo ciągle jakoś nie mogę uwierzyć w to, że spółdzielnie mieszkaniowe działające w tych samych warunkach, tyle że położone w innych miastach, mogą tak bardzo różnić się w opłatach czynszowych. (q)

P.S. Możemy jeszcze jedno: nie niszczyć tego co posiadamy w blokach, ale to już inny temat, choć na wysokość czynszów również wpływa.

Tuleja odnaleziona

Ciąg dalszy ze str. 1

Jak się dowiadujemy, na wspomnianym krzyżu odnaleziono również szarfę o barwach biało-czerwonych, którą była owinięta tuleja w momencie składania do mogiły — pomnika na Cmentarzu Wojskowym w Zwierzyńcu.

Odnalezienie tulei z ziemią i szarfy nie oznacza bynajmniej przerwania prowadzonego w tej sprawie śledztwa. Osoby, które dysponują informacjami, mogą czynnie przyczynić się do ustalenia i ujęcia sprawców zbezczeszczenia pomnika, proszone są o porozumienie się z WUSW w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 65), tel. 772-425. (h)

A jednak dolar!

Ciąg dalszy ze str. 1

FIAT 126p (z listopada br.) — 1850 dolarów USA, (1989) 1,7—1,8 tys. dol., (1988) 1600—1650 dolarów, (1978) 950—1,2 tys. dol., 9 mln zł, (1986) 1050 dol., (1985) 950 dol., (1984) 850 dol., (1983) 750 dol., 4,9—5,8 mln zł, (1982) bardzo duży rozrzut cen: 4,6—5—6,5 mln zł, (1981) 4—5 mln zł, (1980) 4,2 mln zł, (1979) 600 dol., 3,5—4 mln zł, (1978) 3,1 mln zł, (1977) 3,1 mln zł;

FIAT 125p (1989) 2.950 dol., (1988) 2,2 tys. dol., (1987) 2,1—2,2 tys. dol., (1984) 1,3 tys. dol., 9,1—10,5 mln zł, (1983) 1,1—1,3 tys. dol., 7,5—8,5 mln zł (1982) 970—1,3 tys. dol., 10 mln zł (!), (1981) 900 dol., (1980) 730 dol., 5—3,2 mln zł, (1978) 5 mln zł, (1977) 5,5 mln zł, (1976) 2,7 mln zł;

POLONEZ (1987) 2,8 tys. dol., (1985) 1,7—2 tys. dol., przekładany 1983/85 — 14,5 mln zł, (1984) 2.150 dol., (1983) 2,5 tys. dol., (1981) 1,6 tys. dol.;

AUDI (1986) 6,6 tys. dol., (1984) 7,9 tys. dol. (!);

BMW (1986) 8,8 tys. dol.;

CHARADE (1985) 2,8 tys. dol.;

DACIA (1984) 1150 dol.;

DAIHATSU (1986) 3,2 tys. dol.;

FIAT 132 (1980) 5 mln zł lub zamiana na Fiata 126p;

FORD (1983) 3450 dol.;

FORD GRANADA (1978) 1250 dol.;

ISUZU (rejestracja z r. 1984) 2,4 tys. dol. lub zamiana na Fiata 126p;

ŁADA (1989) 3,3 tys. dol., (1988) 3 tys. dol.;

MAZDA (1984) 2,5 tys. dol.;

MERCEDES (1981) 21 mln zł;

NISSAN (1988) 6 tys. dol., (1985) 4,2 tys. dol., (1984) 3,2 tys. dol.;

NYSA (1989) 7,5 mln zł;

OPEL (1986) 5 tys. dol.;

RENAULT (1987) 3.950 dol.;

SKODA (1989) 3,2 tys. dol., (1984) 5,9 mln zł, (1983) 1450 dol.;

SYRENA (1982) 2,8 mln zł, (1981) 1,7 mln zł;

TOYOTA (1982) 2550 dol.;

VOLKSWAGEN (1983) — 3,8 tys. dol.;

VOLVO (1986) 5,4 tys. dol.;

WARTBURG (1988) 2,5 tys. dol., (1987) 1,8 tys. dol., (1986) 1,7—1,8 tys. dol., (1983) 7,7—8,2 mln zł, (1977) 4,2 mln zł;

WOŁGA (1988) 5,5 tys. dol., (1976) 500 bonów PeKaO;

ZAPOROŻEC (1983) 6.790.000 zł;

ZASTAWA (1980) 4,8—5 mln zł, (1979) 4,2 mln zł;

ŻUK (1986) 11,5 mln zł, (1981) 7,8 mln zł.

Inne ceny: kompletne nadwozie do Łady 1500S (z r. 1981 — po wypadku) —5 mln zł, szyba przednia do Fiata 126p — 60 tys. zł, druk umowy — 500 zł, radiowy komunikat reklamowy — 500 zł. (h)

W SKRÓCIE

STRAJK GRUPY WIĘŹNIÓW

Grupa około 80 więźniów zakładu karnego w Sieradzu zatrudnionych w miejscowym przedsiębiorstwie odzieżowym podjęła tam strajk okupacyjny. Nie odnotowano żadnych incydentów. Strajkowy komitet więźniów przedstawił kilka postulatów dotyczących m.in. zmiany składu sędziowskiego wydziału penitencjarnego Sądu Wojewódzkiego w Sieradzu oraz weryfikacji wyroków zasądzonych w latach 1985—1988 i wprowadzeniu dekretu o amnestii. A także lepszej opieki zdrowotnej i wyżywienia.

W GRUDNIU NADZWYCZAJNY ZJAZD NSPJ?

Sekretarz generalny KC NSPJ Egon Krenz zaproponował 13 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego, aby zapowiedzianą na grudzień br. konferencję partyjną zastąpić nadzwyczajnym zjazdem partii. Ostatecznie zdecyduje o tym plenum KC NSPJ, które zwołano na dziś.

STRAJK W WORKUCIE TRWA

W niedzielę w Workucie pracowała na pełną moc tylko jedna z 13 kopalń. 2 kopalnie „Workutinskaja" i „Komsomolskaja" funkcjonują częściowo i wydobywają, za wiedzą strajkujących, węgiel, ponieważ uzyskiwany przy okazji gaz ziemny jest potrzebny do ogrzewania niektórych osiedli Workuty.

Górnicy workuccy nadal domagają się realizacji swoich żądań, których większość znalazła wyraz w uchwale Rady Ministrów ZSRR. Żądają oni także pociągnięcia do odpowiedzialności winnych niedotrzymania terminu realizacji niektórych punktów tej uchwały.

KONKURENCJA DLA „AEROFŁOTU"

Grupa pilotów linii lotniczych „Aerofłot" postanowiła założyć konkurencyjne towarzystwo lotnicze. Nowe konsorcjum nazywać się będzie „Asda". Uzyskało już wstępną zgodę odpowiedniej komisji Rady Najwyższej ZSRR na rozpoczęcie działalności. Do stycznia 1990 roku ma przedstawić ostateczny, konkretny plan działalności.

PIERWSZY WĘGIERSKI NUMER „PLAYBOYA"

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, 29 bm. ukaże się na węgierskim rynku pierwszy numer węgierskojęzycznej wersji magazynu „Playboy". W chicagowskiej siedzibie koncernu „Playboya" dyrektor działu wydawniczo-handlowego William Stokkan ujawnił, że na łamach pierwszego węgierskiego numeru pisma znajdą się m.in. akty La Toyi Jackson i Pii Reyes, wywiad z szachowym mistrzem Garri Kasparowem oraz kilka artykułów autorów węgierskich. Wydawcą wersji węgierskiej jest Dezso Futasz, były dziennikarz „Magyar Nemzet".

PIERWSZY PRZETARG WALUTOWY

15,2 rubla „zwykłego" za jeden rubel transferowy — taką średnią cenę sprzedaży uzyskano podczas pierwszego w ZSRR przetargu walutowego. Przystąpiło do niego 210 firm i przedsiębiorstw. Cena jednego rubla transferowego podczas przetargu wahała się od 1 do 27 rubli „zwykłych". W sumie sprzedano 8,4 mln rubli transferowych.

(opr. ska)

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE WYNAJMIE
— halę produkcyjną o powierzchni minimum 225 m kw.
Oferty Biuro Ogłoszeń „5743". k 5743-0

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TRABANTA — sprzedam. Tel. 207-72. g 6913-1

„MALUCHA" FL (1989) — tanio sprzedam. 15-26-95. g 6937-1

CYKLINOWANIE. 510-480. g 6935-0

CIĄGNIK siodłowy Liaz nowy — kupię. 411-808. g 6876-00

ZAMRAŻARKĘ, wirówkę — sprzedam. 43-20-04. g 6944-1

SZAFĘ chłodniczą 700 L, zamrażarkę 300 L, nadziewarkę kiełbas — nowe, agregat chłodniczy — sprzedam. 33-54 Łapy. g 6920-1

LODNIE do mięsa — kupię. 33-54 Łapy. g 6920-1

ATRAKCYJNE futro z wilka kanadyjskiego, TV „Jowisz", „Atari" 800XL — sprzedam. Tel. 410-989. g 6936-1

DOBRZE prosperującą wytwórnię wafli (kubki do lodów i wafle tortowe) — sprzedam z powodu wyjazdu. Giżycko, Węgorzewska 7a. g 6938-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Sztabinie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu — typ	Ilość szt.		Cena wywoławcza
1.	Ciągnik kołowy C-360	11	od	4.100.000,—
			do	6.200.000,—
2.	Sieczkarnia polowa Z-320	1		7.200.000,—
3.	Kosiarka rotacyjna Z-036	3		700.000,—
4.	Kosiarka rotacyjna ZTR-165	1		700.000,—
5.	Brona talerzowa U-240	1		420.000,—
6.	Przyczepa asenizacyjna PS-30	1		700.000,—
7.	Przyczepa niskopodwoziowa P-201	1		3.319.000,—
8.	Sadzarka do ziemniaków SA2-074	1		800.000,—
9.	Kombajn zbożowy ZO56	3		18.900.000,—
10.	Pług łąkowy zawieszany Pz-110	1		300.000,—
11.	Pług trzyskibowy zawieszany Pz-330	1		600.000,—
12.	Pług trzyskibowy U-023/1	2	od	600.000,—
			do	650.000,—
13.	Przyczepa skrzyniowa D-46A	1		1.900.000,—
14.	Przyczepa skrzyniowa D-46B	2	od	2.090.000,—
			do	2.280.000,—
15.	Przyczepa skrzyniowa D-47A	3	od	2.000.000,—
			do	2.475.000,—
16.	Samochód ciężarowy Ził 555D	4	od	3.800.000,—
			do	5.800.000,—
17.	Ciągnik balastowy Tatra ST-148	1		9.280.000,—
18.	Kopaczka elewatorowa Z 609/2	4	od	1.260.000,—
			do	1.500.000,—
19.	Ładowacz chwytakowy T-214	1		3.065.000,—
20.	Kolumna parnikowa PAC-1,8	1		1.500.000,—
21.	Kombajn ziemniaczany Z-644	1		7.000.000,—
22.	Wiązałka ciągnikowa ZO05	5	od	852.000,—
			do	1.200.000,—
23.	Roztrząsacz obornika RT,44	2	od	2.200.000,—
			do	3.200.000,—
24.	Samochód osobowy Polonez 1500 1,5 LS rok prod. 1985	1		15.000.000,—
25.	Samochód ciężarowy Ził 555	1		1.500.000,—
26.	Silnik SW 400/R3/4	1		1.200.000,—
27.	Silniki AVD14,5/12-1SRW (IFA)	6	od	118.000,—
			do	500.000,—
28.	Silnik KAMAZ	1		

Maszyny rolnicze i pozostały sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w: PU Huta, Jastrzębna, Jaziewo, Krasnybór, Sztabin.
Przetarg odbędzie się w dniu 21 listopada 1989 r. o godz. 10 w biurze SUR Sztabin, ul. Piaski.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej sprzętu, który mają zamiar zakupić w BS Sztabin nr konta 979351-231-131 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na poszczególny sprzęt lub w całości bez podania przyczyn. k 5770-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Jasionówce ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

1.	brona talerzowa U-236	sztuk 1
2.	sadzarka do ziemniaków SA-2-074	sztuk 1
3.	star — wywrotka W-28	sztuk 1
4.	ciągnik gąsienicowy DT-75	sztuk 1
5.	kopaczka KEP 2	sztuk 1
6.	ciągnik C-360	sztuk 3

Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 1989 r. o godz. 10.30 w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Jasionówce.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Maszyny można oglądać codziennie.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdu bez podania przyczyn.
k 5768-1

„BIACOMEX"
ZAPRASZA
swoich klientów na wycieczki do:
Erewania (autokar+samolot) — cena 300.000 zł w tym 50 Rbl
Berlina Zachodniego — cena 75.000 zł
Berlina Wschodniego (1 dzień) i Zachodniego (1 dzień) — cena 120.000 zł
Informacje:
Wyszyńskiego 8, tel. 235-33, telex 85-31-35.
k 5805-1

FABRYKA WYROBÓW RUNOWYCH „BIRUNA"
w Białymstoku, ul. M. Nowotki 15
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
Odpady nieużytkowe z włókien chemicznych
mające zastosowanie do ocieplania
∇ stropów
∇ ścian
∇ podłóg
— itp.
Informacja: tel. 224-51 do 56 wewn. 202.
k 5804-1

Nasze znaki zapytania

Do Ministra Spraw Wewnętrznych

Coraz częściej pański podwładny, rzecznik prasowy resortu skarży się na atmosferę społeczną oraz braki kadrowe co uniemożliwia skuteczną działalność funkcjonariuszom MO. Jak obywatel generał zamierza rozwiązać ten problem: wzrasta przestępczość, obywatele boją się wyjść z domu, a milicjanci obrażają się za brak społecznego zaufania?

Do premiera T. Mazowieckiego

Ministrowie: A. Hall, M. Dąbrowski publicznie zapewnili, że ulgi podatkowe dla partii (PZPR, ZSL, SD) się skończyły. Równocześnie jednak stwierdzili, że „trzeba mieć zrozumienie dla finansowania z zewnątrz (z zagranicy — przyp. R.B.) ugrupowań do niedawna opozycyjnych".

Czyżby nadal mieli być równi i równiejsi?

Do nowych lokatorów

W budynku białostockiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR instalują się banki. Krążą pogłoski, że ludzie z kręgów finansjery są jedynymi, którzy potrafią i mają odwagę ogłaszać bankructwa.

Czy to prawda, że dotychczasowi właściciele lokali właśnie dlatego wybrali nowych lokatorów?

Do nas, wszystkich

Mamy wolność, wolne ceny, wolny rynek oraz wolny wybór: śmiać się lub płakać.

Jak długo?

Do członków partii

Świat się zmienia, kraj się zmienia, nie zmieniają się tylko sekretarze w Komitetach Wojewódzkich w naszym regionie...

(Z listu Czytelnika do redakcji „GW")
R. BAKA

Krew zalewa...

PO PRZECZYTANIU artykułu „Student żebrak czy pan?" w „GW" nr 247 bardzo się zdenerwowałam. Bo czyż stypendium socjalne studenta pochodzącego z 5 ha gospodarstwa ma być większe od zarobków niejednego z 22—25 letnim stażem pracy? Jak można dać stypendium chłopcu, którego matka nie pracuje, a ojciec poszukuje pracy? Wynika, że ci ludzie żyją luksusowo bez pracy. Jak można dać stypendium osobie pochodzącej z rodziny w której jeden z członków przebywa za granicą, lub osobie której rodzice pracują w prywatnych warsztatach i opłacają bardzo niskie składki do ZUS-u.

Gdy czytam to wszystko, krew, człowieka zalewa. Okazuje się, że nie opłaca się rzetelna, uczciwa praca, bo na niej żerują cwaniacy, hultaje, lenie, obiboki i kombinatorzy a może i ludzie pracowici, którzy swoją hodowlę sprzedają do prywatnych kiosków i tym samym nie wykazują zysków. Takie stanowisko władz oświatowych i Ministerstwa Finansów jest wielce krzywdzące dla studentów pochodzących z klasy robotniczej. I teraz wiadomo kto chodzi w najnowszych ciuchach, kto dyktuje modę na uczelni, za którą w żaden sposób nie nadążą dzieci robotników, gdyż z obecnych pensji nie stać ich na żadną „szmatę" z bazaru.

Czy nie bardziej sprawiedliwe byłoby dać wszystkim studentom jednakowe kwoty tak jak to uczyniono z zasiłkami rodzinnymi, czy opłatą za przedszkole, ponieważ wszystkie dzieci są jednakowe. I wówczas zmniejszy się sztab ludzi w wyższych uczelniach zatrudnionych przy przygotowywaniu dokumentacji stypendialnej.

Uważam, że wyższe powinny być stypendia za naukę, aby student wiedział, że opłaca się uczyć, wzbogacać swoją wiedzę i interesować się najnowocześniejszymi rozwiązaniami w świecie. Jeszcze innym rozwiązaniem może być większy zasiłek rodzinny na studenta, a tę pracę wykonują służby w zakładzie pracy.

Może czytelnicy mają inne pomysły? Ja jestem za jednakową kwotą dla każdego studenta.

Tyle było krzyku, że pobory sekretarki MPK są większe od pensji asystenta. A obecnie stypendium niektórych studentów będzie nieco mniejsze od poborów sekretarki z 35-letnim stażem pracy, ale znacznie wyższe od pensji młodszego asystenta.

STAŁA CZYTELNICZKA „GW"

Czy lewica ma szansę?

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE

Zachęcony Pańską prośbą o wyrażenie opinii dotyczących szans polskiej lewicy postanowiłem skreślić kilka słów. Z szeregów PZPR odszedłem w 1981 częściowo na skutek ówczesnej mody, trochę z powodu idioty sekretarza POP, która to pani, biegała codziennie po instrukcje do Komitetu Miejskiego, następnie wróciwszy do zakładu pracy brała się do rządzenia. Na marginesie: w dwa lata po wystąpieniu z partii usłyszałem opinię, iż zostałem z niej wydalony. Tak podobno jest w moich teczkach w Białym Domu. Ale czort z teczkami.

Moja przeszłość nikogo zapewne nie interesuje stąd pozwolę sobie na refleksje o przyszłości. Ma rację pan Wałęsa gdy mówi, że partia lewicy czy ludzie lewicy mają w Polsce dobrą przyszłość. Choć w 1981 roku należałem do „S" dziś nie wstąpiłem do tego związku (partii?). Zbyt wiele jest tam bowiem gier i gierek, by prosty człowiek (choć z maturą) angażował się w taką politykę. Ostatnie tygodnie przyniosły duże rozczarowanie rządem „Solidarności" i znaczny spadek jego popularności. Ciężki kryzys w jakim nam przyszło żyć powoduje, że ludzie szukają nowych sympatii i czytają programy nowych partii (chwała „Gazecie" za to, że zamieszcza tych programów dużo — przynajmniej jest w czym wybierać). Ale ludzie wstępować nie chcą do niczego. Również i ja jestem i pozostanę ostrożny bo już się raz sparzyłem. Mam sympatię do lewicy z racji tradycji rodzinnych — dziadek przed wojną również lewicował.

Uważam, że przejście Polski do innego systemu jest ryzykowne, może bowiem doprowadzić do bogactw ale i nędzy — myślę o skrajnościach. Stąd też wielu ludzi w przyszłości może (ale nie musi) poprzeć ruch lewicowy. Lewica ta jednakże musi mieć klarowny i jasny program i wiedzieć czego chce. Na razie z żadnych publikacji nic się takiego nie wyłania.

Myślę, że ważni będą ludzie, nowi, mądrzy i nie obciążeni przeszłością. Po przeczytaniu w Waszej gazecie składu Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Białymstoku śmiem twierdzić, że (wyjąwszy nieliczne wyjątki) ci ludzie nowej partii nie stworzą. W większości są to bowiem farbowane lisy, które przeżyły już niejedną odnowę i niejedno ciepłe gniazdko uwiły. Mógłbym tu dawać przykłady, ale oszczędzę naczelnego redaktora, bo gdyby to puścił miałby kłopoty. **Ale w przyszłości chętnie te przykłady podam.**

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Taki oto rysunek zamieściła „Gazeta Wyborcza"

Rys. Andrzej Mleczko

Od redakcji „Współczesnej"

Czemuś pan taki pesymista, panie Andrzeju! Jeszcze przecież trochę zostało dla następców.

Białe plamy

OD PEWNEGO CZASU aktualne jest hasło likwidowania białych plam. Piszemy, mówimy lecz nie zdajemy sobie sprawy z genezy tego pojęcia. Określenie to wywodzi się z okresu międzywojennego gdy na skutek interwencji cenzury dzienniki ukazywały się z pustymi miejscami po zdjętych artykułach lub tekstach. Obserwuje się nierzadko mitologowanie białych plam, wypaczanie historii poprzez tworzenie nowych plam oraz falsyfikowanie mitów. To co było białe poprzez manipulacje staje się czarne wbrew faktom historycznym, dostosowując do politycznych celów i doraźnej propagandy.

SŁUŻĘ PRZYKŁADAMI:

Lansuje się obecnie opinie, że władze Polski Ludowej świadomie wyniszczały wieś polską, a chłopa utrzymywały w ucisku, dając do zrozumienia, że jest to biała plama. Nie chcą niektórzy widzieć, że pomimo, jak to określają, ucisku chłopa, chłop dzięki tej władzy wyszedł z chałupy drewnianej ze strzechą, a wszedł do murowanej z wyposażeniem nie różniącym się od standardów miejskich, zarzucił kosę i ma możność korzystać z maszyn rolniczych. Zastrzegam, że w tym okresie tak jak i przed jak i po nie obyło się bez błędów i nadużyć na skutek stosowania modelu stalinowskiego, dzieci zamiast kłócić się o miedzę mają wyższe wykształcenie i nie wróciły na wieś, do kościoła zamiast na pieszo lub rowerem zajeżdżają samochodami. Uważam, że manipulacja faktami i świadomością polega na tym, że o współczesnych kłopotach odnośnie rentowności — produkcji rolnej pisze się i mówi się wyjmując je z historycznych faktów, kładąc białe plamy na reformę rolną daną przez PKWN.

A JAK BYŁO PRZED WOJNĄ? Niektórzy przedstawiają ją w różowych kolorach. **Weźmy rok 1937. Strajkowało około 3 milionów chłopów, zginęły 44 osoby, a aresztowano ponad 4 tysiące. Działacze ludowi i część chłopów było skazanych na więzienia.** Spacyfikowano około 700 gospodarstw rolnych. Zadajmy pytanie, w imię czego chłopi strajkowali? Żądali jedynie podwyższenia cen na płody rolne, obniżenia cen towarów przemysłowych, anulowania długów, powstrzymania egzekucji podatkowych i licytacji. Domagano się przywrócenia praw chłopa ograniczonych po 1935 roku.

PRZYKŁAD Z RZECZYWISTOŚCI POWOJENNEJ. Niektóre wpływowe osoby usiłują zaciemnić białe plamy walki zbrojnej podziemia z Rzecząpospolitą Polską. Był to okres tragiczny. Proszę zwrócić uwagę, z jaką konsekwencją wynosi się na piedestał osoby walczące z władzą. Ludzi z podziemia, którzy na swych zbrodniczych rękach mają bratobójczą krew umieszcza się w czasopismach oraz gloryfikuje się w kościele. Pytam się, kto strzelał do ludzi o poglądach lewicowych i żołnierzy WP oraz radzieckich? Kto mordował chłopów, którzy brali ziemię z reformy rolnej? Kto pacyfikował wsie sprzyjające władzy? Niektórzy naiwnie myślą, że białe plamy znikają wtedy, gdy ludziom spoza tych czasów wmówi się przekonanie, że temu byli winni tylko ludzie reprezentujący ówczesną władzę, tj. czerwoni.

Dobrze, że rozwija się pluralizm i z tego tytułu mamy różnorodne opinie, racje itp. Aż źle się dzieje gdy wykorzystując pluralizm niektórzy przypisują sobie sprawiedliwość, niepodważalność i autorytatywność. Uważam, że w ten sposób likwidując jedne plamy historii plamimy je innymi.

KONSTANTY MASALSKI

O sejmowych interpelacjach z posłem Mieczysławem Czerniawskim rozmawia Jerzy Brodziuk

— Podczas ostatniego plenum KW PZPR w Łomży jeden z dyskutantów krytycznie ocenił brak reakcji senatorów z woj. łomżyńskiego na wyeliminowanie budowy tutejszego szpitala wojewódzkiego z listy priorytetowych inwestycji służby zdrowia. Przypomnijmy, że wznosi się go już dziesięć lat i że można by go uruchomić w przyszłym roku. Czy również łomżyńscy posłowie pominą milczeniem tak istotną dla miejscowego społeczeństwa sprawę?

— Problem jest szerszej natury, o czym mówiłem już w czasie kampanii wyborczej. Myślenie globalne nie koliduje z rozwiązywaniem kłopotów lokalnych. Wyborcy żądając od nas spełniania przez Sejm przede wszystkim funkcji ustawodawczych, żądają jednocześnie wsparcia ich potrzeb. Osobiście uważam, że trzeba kojarzyć w działaniach na rzecz interesów wyborców siły wszystkich posłów i senatorów, bez względu na ich przynależność polityczną. Takie więzi już powstają. Sądzę, że to co padło w Senacie, uwidoczniło jednak naszym senatorom potrzebę większego interesowania się problemami województwa.

Natomiast w przypadku szpitala, wspólnie z posłem Stanisławem Gabrielskim, wystąpiliśmy 10 października, jeszcze przed debatą w Senacie, z interpelacją. Odpowiedź na nią mamy, zgodnie z informacją Marszałka Sejmu, otrzymać w trakcie obrad Sejmu 17 listopada.

— Jakiej spodziewacie się odpowiedzi ministra Zdrowia?

— Niestety, nie jestem optymistą, ale uzgodniliśmy — z posłem Gabrielskim i kilkoma posłami z Komisji Zdrowia, że negatywnej odpowiedzi nie przyjmiemy. Bowiem za spełnieniem tego postulatu społeczeństwa przemawiają poważne argumenty. Takie chociażby jak stopień zaawansowania inwestycji, wysokie koszty utrzymania tego obiektu, wartość zgromadzonego sprzętu specjalistycznego, który powinien służyć pacjentom od jutra, zatrudnienie 160 ludzi, rosnąca kadra medyczna itd. Dotychczas, wspólnie z wojewodą Markiem Strzalińskim, wielokrotnie jeździliśmy

Poza mównicą

do ministra, a każdy milion, który trafiał na tę budowę trzeba było wręcz wyrwać. Pora też wreszcie — i to jest problem globalny — aby przestała funkcjonować uznaniowa zasada rozdziału środków centralnych, zasada, że kto silniejszy ten ma.

— Liczy pan na poparcie łomżyńskich posłów z OKP?

— Sprawa jest tak istotna, że jestem o tym wręcz przekonany.

— Obserwując telewizyjne przekazy z obrad Sejmu, posłów łomżyńskich — póki co — nie dostrzega się. Stwarza to wrażenie ich pasywności...

— Po prostu nie zapisaliśmy się do tej grupy „harcowników", którzy od pierwszej sesji Sejmu za główny cel postawili stawanie na mównicy i pokazywanie się wyborcom. Mówię to w imieniu posłów PZPR z naszego regionu. O pasywność proszę nas jednak nie posądzać. Proszę zauważyć że poseł Gabrielski jest przewodniczącym Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, ja zostałem członkiem Zarządu Unii Międzyparlamentarnej. Ale przede wszystkim o efektywności pracy posła decyduje nie mównica, lecz jego aktywny udział w pracy komisji, klubów i podzespołów, w tych roboczych gremiach, w których przygotowuje się decyzje.

— Na przykład?

— Jestem członkiem Komisji Rolnictwa, która ostatnio rozpatrywała sprawy środków na ten dział gospodarki, szczególnie zresztą ważny dla woj. łomżyńskiego. Na decyzję przydziału 30 mld zł na melioracje wpłynęły też argumenty z tego województwa.

— Bardziej widoczne od dyskusji w tych gremiach są poselskie interpelacje i zapytania. Mieszkańcom Łomży znane jest wsparcie dążeń władz miasta do przejęcia obiektów wojskowych położonych w śródmieściu Łomży...

— Cieszę się z pozytywnej odpowiedzi ministra Obrony Narodowej. Warszawski Okręg Wojskowy podjął już w tej sprawie rozmowy, a po stronie społecznej opowiedział się też Wojewódzki Sztab Wojskowy. Nie mam jeszcze natomiast odpowiedzi na zapytanie skierowane do Prezesa NBP w sprawie zasad kredytowania budownictwa wielorodzinnego. Sądzę, że po prostu nie ma jeszcze określonych zasad polityki kredytowej. Z kolei minister Kultury i Sztuki otrzymał moją interpelację dotyczącą polityki w zakresie poligrafii. Dotyczy ona generalnie konsekwentności w łamaniu monopoli, które występują także w tej dziedzinie.

Korzystając z tej rozmowy chciałbym się przy okazji zwrócić do wyborców, organizacji społecznych, radnych WRN, administracji państwowej i gospodarczej. Tam powinny się rodzić inicjatywy dotyczące poselskich interpelacji, zapytań i wystąpień. Oczywiście, wiele korzystam ze spotkań z wyborcami, ale inicjatyw zbiorowych prawie nie ma.

— Dziękuję za rozmowę. Myślę, że debata sejmowa 17 listopada zainteresuje nie tylko łomżyńską służbę zdrowia.

KONTROWERSJE

Rocznica, którą trzeba pamiętać

W „GW" z 7 XI 89 r. P.F. Lewicki nawołuje nas, abyśmy pamiętali o rocznicy Rewolucji Październikowej. Będziemy, będziemy p. Lewicki pamiętać! O apokaliptycznych cierpieniach narodu rosyjskiego od czasów tejże rewolucji, o 64 mln (Sołżenicyn) ofiar śmiertelnych łagrów, głodu, rozstrzeliwań i niewolniczej pracy. Kronsztad 1921 r. i rzezie chłopów Tambowskiej i innych guberni, zorganizowany głód na Ukrainie i specjalny rozkład pociągów więziennych. Utworzone przez genialnego organizatora rewolucji obozy koncentracyjne 1918, burzenie cerkwi i rzeź popów. Marsz genialnego na Warszawę i Europę w 1920, REWKOM Dzierżyńskiego w Białymstoku i podobny (PKWN) w Chełmie. Katyń i nieznane Kołym i Workutę, Kazachstan i Sybir, Kuropaty i Służewiec, a też lasek k.Borowskich Gzików.

Nawoływania do Powstania Warszawskiego i odmowę pomocy, 16 bohaterów w Moskwie sądzonych i tysiące żołnierzy AK mordowanych i w więzieniach. Niszczenie elity narodu, handlu i spółdzielczości, stowarzyszeń i domów wydawniczych, Kościoła i PSL, chłopów-kułaków i robotników. Sfałszowane wybory w 1947 i ich farsa w następnym 40-leciu. Zniszczenie etosu pracy, gospodarki i kultury. Wszystkiego co ludzkie. Ciała i duszy.

Można zapytać p. Lewickiego co wymyślił czy stworzył człowiekowi porewolucyjny system? Może długopis czy magnetowid, komputer czy bar szybkiej obsługi, hamburgera czy coca-colę? A może Miczurin i Łysenko (sic!) coś epokowego osiągnęli? Przepraszam! Coś jednak ten system stworzył, osiągnął i to na światową skalę: kołchoz, WCZEKA — NKWD i inne UB, najsprawniejsza inwigilacja i donosicielstwo, Kałasznikow, czołgi i rakiety. Propaganda i terror, „Iskra" i „Prawda". Największe budowle „socjalizmu", choćby spływający krwią łagierników kanał Wołga—Don. Pisze pan, że to wypaczenia stalinizmu. Kto wobec tego mordował miliony Kambodżan. W Angoli, na Kubie, na Węgrzech? Przecież generalissimusa nie było wśród żywych już od lat 30-tu!

Zastanawia się Pan, dlaczego rewolucję poparły miliony ludzi. Bo uwierzyli w piękne słowa, a gdy zobaczyli rzeczywistość było już za późno, a niektórzy po poznaniu prawdy strzelali sobie w łeb, albo ich skracano o głowę, by innych nie ostrzegli.

„Państwo zwycięskich proletariuszy" — tęgi ma Pan humor, jeszcze lepszy równając duchy Stalina i McCarthy'ego, ale rozumiem Pana, bez humoru trudno byłoby przeżyć w tej 72-letniej porewolucyjnej rzeczywistości.

JAN BESZTA-BOROWSKI
poseł okręgu 10

Od redakcji: List drukujemy w wersji oryginalnej. Tytuł pochodzi od redakcji.

OPINIE

MŁODY CZŁONKU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ, MŁODY CZŁOWIEKU!!!

CZY ODPOWIADA CI, że PZPR jest „państwem", w którym zabrakło obywateli? Jeżeli nie, to pomyśl i odpowiedz:

Czy XI Zjazd PZPR ma powiedzieć, że młode pokolenie potrzebuje dobrych wujków, poklepywania starych doświadczonych, no i wiecie rozumiecie... Młodzi ludzie nie należący do partii mają w dalszym ciągu uważać, że to co jest dobre i sprawiedliwe nie może być utożsamiane z lewicą? Czy lewica ma nadal im kojarzyć się z biurokracją, arogancją aparatu i abstrakcyjnie podejmowaną ideologią? Czy w obecnej chwili na mapie politycznej kraju istnieje miejsce dla partii, która w wyborach do Parlamentu nie może liczyć na poparcie swojej bazy członkowskiej?

JEŻELI MYŚLISZ JAK MY, ŻE TO NIE TAK: OBUDŹ SIĘ, MŁODA LEWICO!

Obecnie trwa przedzjazdowa dyskusja dotyczącą przyszłości nie tylko partii, ale także kształtu całego ruchu lewicowego. Jeżeli utożsamiasz się z nim weź udział w tej dyskusji, (...)

Dotychczas w przygotowaniach do Zjazdu odczuwa się skutki „luki pokoleniowej" w partii. Jest to efekt dotychczasowej, „ojcowskiej" polityki wobec młodzieży. W kraju powstają różne ruchy, które tworzą własne programy na XI Zjazd PZPR. Będą one stanowiły o sile i kształcie przyszłej partii. Niestety, nikt nie pomyślał o młodym pokoleniu. No i bardzo dobrze. My sami musimy stworzyć własną platformę, z którą wystąpimy na Zjeździe. Trzeba powiedzieć, że możemy być w partii nie maskotkami potrzebnymi do urozmaicenia wszelkich obrad, ale liczącą się siłą polityczną posiadającą swoją odrębność!

Popierasz nasze poglądy — to przyjdź 13 listopada br. do budynku KW PZPR na dyskusję o przyszłości młodej lewicy. Czekamy na Ciebie od godz. 17.

POROZUMIENIE MŁODEJ LEWICY

LIST OTWARTY

GOSPODARKA polska coraz bardziej pogrąża się w chaosie ekonomicznym. Złotówka znajduje się na granicy hiperinflacji. Nacisk społeczny doprowadził do sytuacji, w której zaczyna się kruszyć nakazowo-rozdzielczy system zarządzania gospodarką. Rozpadają się powiązania między poszczególnymi gałęziami przemysłu. Wobec małej aktywności samorządów oraz braku samodzielności zakładów obciążonych strukturalnymi więzami z przemysłem RWPG, w powstałą próżnię ponownie wkracza nomenklatura. Tym razem w charakterze właścicieli i udziałowców. Niemożność spłaty polskiego długu, napędzającego inflację i niekontrolowany napływ kapitału zagranicznego skończyć się mogą przewagą udziałów obcych w gospodarce krajowej, co stawia Polskę na pozycji państwa neokolonialnego. To dramatycznie zmniejszy i tak problematyczną suwerenność naszego kraju oraz poważnie ograniczy możliwość interwencji społeczeństwa w obronie swoich praw.

Sformowanie rządu przez Tadeusza Mazowieckiego jest wynikiem społecznej emancypacji, która ma swoje korzenie w powstaniu „Solidarności" w sierpniu 1980 roku. Ośmioletnie wysiłki reżimu generała Jaruzelskiego prowadzące do zdławienia samoorganizującego się społeczeństwa poniosły fiasko. Utworzenie rządu przez premiera Mazowieckiego nie oznacza jednak przejęcia władzy przez społeczeństwo. Podstawowe bowiem jej struktury — urząd prezydenta, resorty MON i MSW, Narodowy Bank Polski oraz niezreformowane organa administracji znajdują się nie tylko poza kontrolą społeczeństwa, lecz również samego premiera. Przyjęcie zaś przez ten rząd programu przystosowawczego Międzynarodowego Funduszu Walutowego spowoduje masowe bezrobocie i poważne cięcia budżetowe. Wszystko to stawia przed załogami konieczność tworzenia jednolitego frontu — swoistej solidarności w sprawie obrony poziomu życia społeczeństwa. Uważamy, że w obecnej sytuacji jest to podstawowe zadanie.

Z upoważnienia BOKR PPS-RD:
KRZYSZTOF BIL-JARUZELSKI
EWA CZYŻEWSKA, DARIUSZ DANIELUK, JACEK KONDRACIUK, WOJCIECH KOZAKIEWICZ

Znów święta, rocznice, tablice i gala — a kasa na to pozwala?

Czesi nas nie potrzebują...

Czy rzeczywiście potrzebujemy u nas tylu zagranicznych robotników? Jakie rzeczywiście korzyści przynosi ich praca? — pyta w ostatnim numerze tygodnik KPCz „Tribuna" pisząc o Polakach (choć używając określenia „cudzoziemiec") zatrudnionych czasowo w Czechosłowacji. Pismo przypomina, iż robotników polskich obowiązują bardziej liberalne niż turystów przepisy celne, nieraz — jak to określa — absurdalne w swej łagodności i dopuszczające możliwość nadużyć z której to możliwości Polacy „w maksymalnym stopniu korzystają".

Atak „Tribuny" na obywateli PRL, zatrudnionych czasowo w CSRS jest tyleż precedensowy, co bardzo ostry, operujący starannie dobranym zestawem przykładów mających świadczyć o kolosalnych zyskach, jakie płyną dla polskich robotników z możliwości pracy w CSRS. Zyski te, zdaniem tygodnika, mają źródło przede wszystkim w przywilejach wywozowych (przy czym ani jednym słowem nie wspomina się, że polski robotnik może zakupić towary za 50 proc. swoich legalnych zarobków). Tygodnik pisze o „dziesiątkach milionów dolarów" zakupywanych na czarnym rynku i wywożonych z CSRS, przez „pseudoturystów" (Polaków i obywateli państw zachodnich).

Warto przypomnieć, że Polaków czasowo zatrudnionych w CSRS jest 33 tys. w tym 5 tys. to osoby z tzw. „wolnego naboru". Uderza również, iż cała prasa CSRS, postulująca od 9 tygodni ostre obostrzenia w stosunku do obywateli PRL, podróżujących przez CSRS, ani słowem nie odnotowała skrócenia czasu tranzytu Polaków do 24 godzin oraz wbijania im do paszportów „karnych pieczątek". Pisze się natomiast codziennie o dalszej lawinie przestępstw obywateli PRL, ogołacających czechosłowacki rynek wewnętrzny.

(P)

Nic, tylko zbierać butelki i jechać do Węgorzewa...
Fot.: Anatol Chomicz

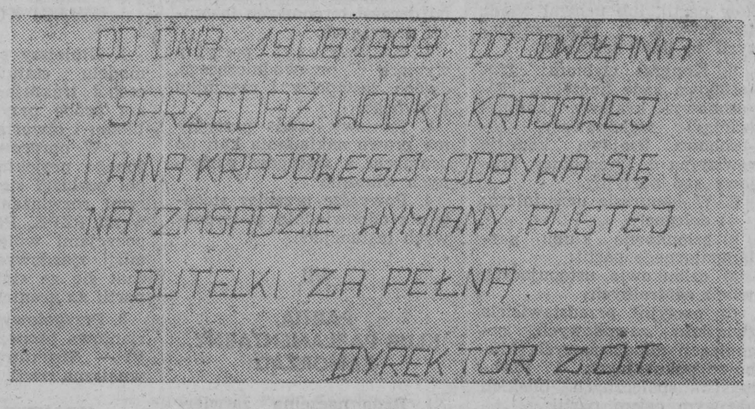

Ciąg dalszy ze str. 1

Kawaler do wzięcia, czyli Historia Andrzeja R.

kach, w miejscowych restauracjach. Poznaje mieszkańca **Bajtkowa — Wiesława M.**, który niedawno powrócił z RFN wraz z Renault 18, wartym... 18 milionów złotych. Prosi o pożyczenie samochodu na dwie godziny, Łada się bowiem nieco zatarła i musi pozostawić ją w Polmozbycie. Wiesław M. wierzy, wręcza kluczyki i... pan Andrzej znika.

Wkrótce jest na Wybrzeżu, szpanuje zachodnim pojazdem. Ponieważ i tego zatarł tak dokładnie, że „renówki" nie można było uruchomić, porzuca ją beztrosko i we **Władysławowie** „pożycza" z kolei Zaporożca.

W hotelu „Heweliusz" w **Gdańsku** poznaje **Izoldę.** Przedstawia się jako... funkcjonariusz Biura Ochrony Rządu. Zaprasza do pokoju, a gdy napotyka odmowę, terroryzując nożem, zmusza dziewczynę, aby wsiadła do Zaporożca. Jadą w kierunku Sopotu. W pewnym momencie skręca na odludzie, bije dziewczynę, potem gwałci. W drodze powrotnej siłą zabiera bransoletkę i zegarek wartości 105 tys. zł. Dziewczyna, widząc zbliżający się radiowóz, poczyna krzyczeć. Milicjanci nie usłyszeli wołania, przejechali. Pan Andrzej wyrzuca Izoldę z samochodu i odjeżdża.

W Komendzie MO na Wybrzeżu pojawia się kolejny już meldunek. Rozpoczyna się poszukiwanie pana Andrzeja jako sprawcy gwałtu, kradzieży Zaporożca, pierścionka i zegarka. Ten czuje, że grunt na Wybrzeżu zaczyna się mu palić pod nogami. Wsiada do Zaporożca. Jedzie do **Starego Folwarku.** Tu zaczyna pracę w charakterze marynarza statku pływającego po jeziorze **Wigry.**

Gdy 26 lipca przypływał do przystani w Starym Folwarku, zobaczył na pomoście oczekujących funkcjonariuszy MO. Wiedziano już o nim, że „pan Andrzej" (w rzeczywistości **Andrzej Radecki)** ma 23 lata, podaje się m.in. za absolwenta **Szkoły Pielęgniarskiej** w **Giżycku,** która nawet nie słyszała o takim słuchaczu.

Był już trzykrotnie karany m.in. za oszustwa. Ostatnio poszukiwał go **Prokurator Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem** jako podejrzanego o dokonanie oszustwa oraz **Sąd Wojskowy** w **Olsztynie,** bowiem — będąc w wojsku — naruszył parę paragrafów kodeksu karnego. Przed wcieleniem do wojska krótko pracował w **Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Suwałkach.**

Gdy w Starym Folwarku schodził już ze statku, bez słowa pokazał funkcjonariuszom zaparkowany w pobliżu Zaporożec z gdańską rejestracją.

A co z Fiatem 125p, który pozostawił we wsi B. w zamian za Ładę? — To bardzo ciekawa historia, wskazująca na kolejne wcielenie pana Andrzeja — mówi kpt. **Henryk Tomaszewski** z WUSW w Suwałkach. — Proszę sobie wyobrazić, że w maju br., pojawił się na zabawie we wsi niedaleko **Suchowoli.** Przedstawił się jako kontroler imprez rozrywkowych. Od jednego z uczestników pożyczył samochód, pojechał do Augustowa i tam pojazd uszkodził. Pozostawił go w mieście, a wynajętą taksówką wrócił na zabawę. I tam niebawem od Stanisława R. pożyczył Fiata 125p. A dalej to już była wizyta we wsi B. u rodziny R.

— Nie pierwszy to przypadek oszustwa, wyłudzania. Sprawcy wykorzystują ludzką naiwność. Trzeba przyznać, że każdy tego typu przestępca jest swego rodzaju psychologiem. Potrafi mówić bardzo sugestywnie, a ludzie wierzą — mówi Prokurator Rejonowy w Suwałkach, **Wiesław Bytys.**

A co teraz dzieje się z panem Andrzejem? — Siedzi w aresztanckiej celi. Duma i rozmyśla. Co i raz zgłaszają się świadkowie, rozpoznają bezbłędnie.

— Ma już blisko trzydzieści zarzutów — dodaje kpt. Henryk Tomaszewski.

JERZY KRASS

PS. Prokurator wyraził zgodę na opublikowanie pełnych personaliów sprawcy, który — jak się okazuje — jest mieszkańcem Suwałk. Odwiedzając rodzinę R. we wsi D. i przedstawiając się jako kawaler, pominął tak drobny szczegół, że ma żonę i dziecko. Imiona osób występujących zostały zmienione.

ZAŁOŻENIA statutowego modelu partii

I

NAZWA PARTII

Nazwa partii zostanie zaproponowana po zakończeniu dyskusji która przeprowadzona będzie w podstawowych ogniwach partii nad projektem deklaracji ideowo-programowej i statutu (dotychczas zgłoszonych jest ok. 70 różnych propozycji nazwy nowej partii).

II

CELE PARTII

Partia działa w ramach porządku konstytucyjnego PRL.

Dąży do zbudowania państwa demokracji parlamentarnej, prawa i samorządności. Za naczelne wartości uznaje równość praw i wolność obywateli. Partia zrzesza w swych szeregach tych, którzy dążą do stworzenia demokratycznego społeczeństwa socjalistycznego.

1. Za najwyższą powinność uznaje umacnianie i obronę niepodległości państwa polskiego. Swoją działalnością służy społeczeństwu i suwerennemu rozwojowi kraju.

2. Dąży do ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym praca stanowi warunek pomyślności materialnej jednostek i rozwoju kraju.

3. Zabiega o tworzenie właściwych warunków rozwoju człowieka w jego środowisku naturalnym i spełnienie aspiracji cywilizacyjnych.

4. Opowiada się za tolerancją w stosunkach między ludźmi, za wolnością światopoglądową.

5. Otwarta jest na partnerską współpracę ze wszystkimi siłami społecznymi w kraju i za granicą, którym bliskie są ideały humanizmu, demokracji i postępu.

III

CZŁONKOWIE PARTII

1. Partia jest dobrowolnym zrzeszeniem politycznym obywateli PRL uznających jej deklarację ideową i statut.

2. Członkiem partii, bez względu na narodowość, wykonywaną pracę i pełnioną funkcję, stan majątkowy, stosunek do religii, dotychczasową przynależność i działalność polityczną — może zostać każdy obywatel, który:
a) ukończył 18 lat i korzysta z pełni praw obywatelskich i b) ukończył 16 lat życia.

3. Do partii można wstąpić, składając deklarację w jej dowolnym podstawowym ogniwie.

4. Podstawowe ogniwo partii nie może odmówić przyjęcia deklaracji i zobowiązane jest w ciągu 2 tygodni powiadomić o niej swoich członków. Jeżeli w ciągu miesiąca od złożenia deklaracji nie zostaną zgłoszone zastrzeżenia, składający ją staje się automatycznie członkiem partii.

Od odmowy przyjęcia przysługuje prawo odwołania do wyższych władz partii.

5. Członek partii nie może należeć do innej partii.

6. Wszyscy członkowie partii mają równe prawa. Członek partii ma prawo:
a) czynnie uczestniczyć w tworzeniu programu, kształtowaniu linii i polityki partii oraz akcjach przez nią organizowanych;
b) zasięgać informacji o pracy partii i jej organów oraz uzyskiwać je w celu wykonywania swoich zadań politycznych i organizacyjnych;
c) swobodnie wyrażać swój pogląd zarówno w formie ustnej jak i pisemnej, poddawać krytyce każdego członka partii i działalność dowolnego organu partyjnego, brać udział w dyskusjach, sondażach i referendum partyjnym;
d) występować wewnątrz partii z inicjatywą polityczną, uczestniczyć w jej realizacji oraz przyłączać się do inicjatyw innych;
e) swobodnie nawiązywać kontakty z innymi członkami partii i dowolną organizacją partyjną;
f) bez przeszkód wysuwać swoją kandydaturę na każdą funkcję w partii;
g) korzystać z obrony partii w przypadku nieuzasadnionych oskarżeń lub krzywdy poniesionej z powodu działalności, a także w innych sytuacjach życiowych;
h) w wykonywaniu swoich obowiązków i realizacji praw korzystać ze środków materialnych partii oraz z możliwości jej pomocy w kształceniu;
i) z ramienia partii ubiegać się o mandat do parlamentu i organów samorządu terytorialnego oraz korzystać z jej poparcia w kampaniach wyborczych;
j) wspomagać partię materialnie;
k) wystąpić z partii.

7. Członek partii ma obowiązek:
a) rzetelnie wypełniać powinności obywatelskie i społeczne;
b) dbać o dobre imię partii, zgodnie ze swymi zainteresowaniami i możliwościami — brać udział w jej działalności i pozyskiwać dla niej zwolenników;
c) przejawiać solidarność moralną i materialną z innymi członkami partii, szanować zdanie tych, którzy mają inne poglądy;
d) uczestniczyć w zebraniach swojej organizacji i płacić składki członkowskie;
e) poszerzać swoją wiedzę społeczną, popierać prasę i wydawnictwa partyjne;
f) uczestniczyć w działalności organizacji społecznych, pozyskiwać dla partii jej sympatyków.

8. Członkowie partii nie mogą uczestniczyć w działaniach sprzecznych z jej polityką.

9. Dobrowolność przynależności do partii wszyscy jej członkowie raz w roku potwierdzają „odnowieniem" legitymacji partyjnej, wykupując w tym celu specjalną wkładkę.

10. Członek partii, zajmujący stanowisko we władzach państwowych, samorządowych i instytucjach politycznych, w związkach zawodowych, organizacjach społecznych, spółdzielniach, obok odpowiedzialności przed innymi władzami — jest odpowiedzialny przed partią.

11. Sprawy członków partii, którzy naruszają normy statutowe są rozpatrywane przez ich organizacje i sądy partyjne. Katalog ewentualnych wyróżnień i kar pozostaje kwestią otwartą.

12. Wprowadza się statutową kategorię sympatyka partii.

13. Partia pracuje z sympatykami popierającymi jej politykę, głosującymi na nią w wyborach parlamentarnych i lokalnych, umożliwia im udział w życiu partyjnym, w kształtowaniu swego programu, w wyłanianiu jej kandydatów w kampaniach wyborczych. Według zasad ustalonych przez władze partii są oni reprezentowani na kongresie krajowym i konferencjach wszystkich szczebli z głosem doradczym.

14. Ważnym zadaniem członków, organizacji i władz partii jest rozwijanie różnorodnych inicjatyw społecznych, tworzenie klubów dyskusyjnych oraz autonomicznych towarzystw regionalnych i lokalnych.

15. Proponuje się wprowadzić kategorię członkostwa zbiorowego dla stowarzyszeń i organizacji społecznych.

IV

GŁÓWNE ZASADY FUNKCJONOWANIA PARTII

1. W życiu wewnątrzpartyjnym partia kieruje się jednością, demokracją, otwartością, pluralizmem poglądów i stanowisk, solidarnością w działaniu.

2. Członkowie partii wywierają bezpośredni wpływ na jej politykę oraz życie wewnątrzpartyjne poprzez prawo głoszenia i obrony własnych poglądów, swobodę dyskusji i krytyki oraz poprzez tworzenie platform programowych.

3. Członkowie partii reprezentujący określone platformy programowe mogą przedstawiać swoje poglądy we wszystkich strukturach partii oraz w prasie partyjnej i wysuwać własnych kandydatów na konferencje i do władz partyjnych.

4. Platformy programowe nie mogą natomiast przekształcać się w odrębne organizacje wewnątrz partii.

5. Członkowie partii, podstawowe ogniwa i terenowe komitety (zarządy) wszystkich szczebli mają prawo wyrażać samodzielne opinie w swoich uchwałach i w prasie partyjnej oraz organizować zebrania z innymi organizacjami, nawiązywać kontakty w sprawach uznanych przez nie za ważne.

6. Władze zwierzchnie nie mogą uchylać uchwał organizacji partyjnych i władz niższych szczebli, jeśli nie są one sprzeczne z uchwałami kongresu i statutem.

7. Partia w swoim życiu wewnętrznym kieruje się świadomą dyscypliną organizacyjną. Członek partii ma obowiązek realizacji uchwał partii.

V

PODSTAWOWE ZASADY WYBORCZE

1. Wybory wszystkich władz partyjnych i delegatów przeprowadza się w sposób demokratyczny, w głosowaniu tajnym, spośród większej liczby kandydatów.

2. Wszystkim członkom partii przysługuje czynne i bierne prawo wyborcze.

3. Działające w partii platformy i nurty mają prawo wysuwać swoich przedstawicieli na delegatów i kandydatów do władz. Każdy członek partii może udzielić im swojego poparcia.

4. Mandat delegata jest ważny przez całą kadencję.

5. Szczegółowe zasady wyborcze określa regulamin.

6. Prawomocność wyborów, w przypadku władz naczelnych — stwierdza kongres partii, a dla ogniw terenowych — właściwe władze.

VI

STRUKTURA, BUDOWA WEWNĘTRZNA PARTII

1. Partia działa na terenie całego terytorium Polski.

2. Członkami partii mogą być również obywatele polscy przebywający za granicą i tam organizujący się, zgodnie z niniejszym statutem.

3. Struktura partii oparta jest na podziale administracyjnym państwa, a także więziach środowiskowych i zawodowych.

4. Główną formą zrzeszania się są organizacje terenowe tworzone w miejscu zamieszkania z uwzględnieniem obwodów i okręgów wyborczych do parlamentu i samorządu terytorialnego; ponadto istnieją organizacje środowiskowe skupiające członków partii według zawodów lub rodzajów wykonywanej pracy oraz organizacje zakładowe.

5. Co najmniej 5 członków partii może utworzyć ogniwo podstawowe wybierając przewodniczącego, sekretarza i skarbnika.

6. Komitety (zarządy) środowiskowe, gminne, dzielnicowe i miejskie koordynują działalność podstawowych ogniw partyjnych na swoim terenie.

7. W podstawowych ogniwach partyjnych, liczących co najmniej 100 członków wybiera się komitet (zarząd) liczący 7—11 osób.

8. W organizacjach liczących ponad 500 członków, oprócz komitetu (zarządu) mogą być wybierane rady odpowiedniego stopnia.

9a. Na czele wojewódzkiej organizacji partyjnej stoi rada wojewódzka, która wybiera przewodniczącego i prezydium. Dla prowadzenia bieżącej pracy organizacji wojewódzkiej wybierany jest komitet (zarząd) wojewódzki partii.

9b. Na czele wojewódzkiej organizacji partyjnej (także niższych szczebli) stoi komitet (zarząd) wojewódzki partii.

10. Rady Wojewódzkie i wojewódzkie komitety (zarządy) wykonawcze wybierane są na zjazdach wojewódzkich.

KONGRES PARTII

1. Najwyższą władzą partii jest kongres, zwoływany co dwa lata, (co rok) przez radę naczelną. Kongres wytycza linię polityczną partii, uchwala dokumenty programowe i statutowe oraz wybiera władze naczelne.

2. Data zwołania kongresu musi być ogłoszona co najmniej na trzy miesiące wcześniej.

3. Rada naczelna ustala normę przedstawicielską, terminarz wyborczy i projekt porządku dziennego.

4. Nadzwyczajny kongres zwoływany jest przez radę naczelną z własnej inicjatywy, lub na wniosek 1/3 członków partii, lub uchwał władz terenowych, reprezentujących tę ilość członków.

5. Kongres wybiera: 150-osobową radę naczelną, 30-osobowy krajowy komitet (zarząd) wykonawczy, 15-osobową krajową komisję rewizyjną i 10-osobowy krajowy sąd partyjny.

6. W kongresie uczestniczą:
a) delegaci;
b) członkowie klubu parlamentarnego partii;
c) członkowie ustępujących władz centralnych;
d) partyjni przedstawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, klubów dyskusyjnych i towarzystw społecznych bliskich ideowym celom partii;
e) przedstawiciele wydawnictw i prasy partyjnej;
f) wybitni partyjni naukowcy i twórcy kultury;
g) bezpartyjni sympatycy partii.

7. Głos stanowiący mają delegaci i członkowie klubu parlamentarnego, a głos doradczy — zaproszeni goście.

RADA NACZELNA

1. Najwyższą uchwałodawczą władzą partyjną w okresie między kongresami jest rada naczelna.

2. Rada naczelna wybiera ze swego składu przewodniczącego, jego zastępców i sekretarza, którzy stanowią jej prezydium.

3. Rada naczelna powołuje stałe i doraźne komisje problemowe.

4. Rada naczelna ocenia działalność krajowego komitetu (zarządu) wykonawczego i podejmuje w tej sprawie odpowiednie uchwały, ma prawo dokonywać zmian w jego składzie.

5. Rada naczelna zarządza przeprowadzenie ogólnopartyjnych sondaży i referendum.

6. Rada naczelna uchwala coroczny budżet partii i ocenia jego wykonanie.

7. Rada naczelna koordynuje działalność rad wojewódzkich.

KRAJOWY KOMITET (ZARZĄD) WYKONAWCZY

1. Krajowy komitet (zarząd) wykonawczy zapewnia realizację uchwał kongresu i rady naczelnej. Między posiedzeniami rady naczelnej zajmuje stanowisko w bieżących sprawach partii i kraju, koordynuje działalność wojewódzkich komitetów (zarządów) wykonawczych.

2. Krajowy komitet (zarząd) wykonawczy jest odpowiedzialny za swoją działalność przed radą naczelną i kongresem.

3. Krajowy komitet (zarząd) wykonawczy wybiera ze swojego grona przewodniczącego i wiceprzewodniczących, sekretarza generalnego, sekretarzy i skarbnika.

4. Krajowy komitet (zarząd) wykonawczy tworzy biuro organizacyjne, określa zakres zadań i kieruje jego pracą.

KRAJOWA KOMISJA REWIZYJNA lub KRAJOWA KOMISJA FINANSOWA lub SPECJALISTYCZNY ZESPÓŁ REWIZYJNY RADY NACZELNEJ

1. Krajowa komisja rewizyjna (lub k.k.f. lub s.z.r. rn) kontróluje działalność finansową i gospodarczą krajowego komitetu (zarządu) wykonawczego i partyjnych instytucji gospodarczych.

2. Krajowa komisja rewizyjna (lub k.k.f. lub s.z.r. rn) wybiera ze swego składu przewodniczącego i dwóch zastępców.

3. Powyższe przepisy odnoszą się przez analogię do terenowych komisji rewizyjnych.

KRAJOWY SĄD PARTYJNY

1. Do zadań krajowego sądu partyjnego należy:

a) rozpatrywanie wniosków rady naczelnej, krajowego komitetu (zarządu) wykonawczego, krajowej komisji rewizyjnej oraz spraw członków władz krajowych dotyczących ich działalności niezgodnej ze statutem partii;

b) rozpatrywanie odwołań od decyzji terenowych instancji partyjnych.

2. Krajowy sąd partyjny wybiera przewodniczącego, dwóch zastępców i rzecznika prawnego.

3. Krajowy sąd partyjny ma prawo nakładania kar, do usunięcia z szeregów partyjnych włącznie.

4. Powyższe przepisy stosuje się odpowiednio w terenowych instancjach.

VII

PARTIA, KLUB PARLAMENTARNY, SAMORZĄD

1. Rada naczelna zatwierdza kandydatów partii do parlamentu.

W rezultacie XVI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do dyskusji przedzjazdowej skierowano kilka dokumentów. Oto ich treść.

2. Partia realizuje swoją politykę poprzez działalność swoich członków w parlamencie, organach samorządu, związkach zawodowych i organizacjach społecznych.

3. Członkowie partii wybrani do ciał przedstawicielskich i władz organizacji społecznych prezentują w nich politykę partii. W tym celu tworzą klub parlamentarny i zespoły partyjne.

4. Członków parlamentu, innych ciał przedstawicielskich oraz władz samorządów i organizacji społecznych obowiązują ogólne zasady partyjnej lojalności, więzi i dyscypliny. O sprawach wymagających wspólnego stanowiska i jednolitego głosowania decydują właściwe komitety (zarządy) — wspólnie z zainteresowanymi.

5. Klub parlamentarny proponuje swoich przedstawicieli do rady naczelnej i krajowego komitetu (zarządu) wykonawczego. Przewodniczący klubu parlamentarnego wchodzi w skład kierownictwa partii. Członkowie klubu parlamentarnego mają prawo uczestniczyć w posiedzeniach rady naczelnej, a członkowie prezydium klubu — w posiedzeniach krajowego komitetu (zarządu) wykonawczego. Odpowiednio zasadę tę stosuje się w odniesieniu do instancji terenowych.

VIII

PRASA, WYDAWNICTWA, WSPÓŁPRACA ZE ŚRODKAMI MASOWEGO PRZEKAZU

1. Prasa i wydawnictwa partyjne należą do całej partii i całej partii służą. Wszystkie nurty mają prawo do wyrażania swoich poglądów na równych prawach.

2. Redaktorów naczelnych centralnych pism partyjnych i instytucji wydawniczych powołuje rada naczelna.

3. Każdy nurt partii może utworzyć swoje pismo.

4. Partia korzysta z państwowej telewizji i radiofonii, zgodnie z ustalonymi regułami. Broni pluralizmu państwowych środków masowego przekazu.

IX

FUNDUSZ I MAJĄTEK PARTII

1. Majątek i środki finansowe partii powstają ze:
a) składek członkowskich;
b) darów i zapisów;
c) dochodów instytucji gospodarczych, wydawnictw i prasy partyjnej;
d) imprez i innych dochodów niestałych.

2. Wysokość składek oraz zasady ich podziału określi regulamin ustalony przez krajowy komitet (zarząd) wykonawczy.

3. Wszelkie decyzje dotyczące pozbywania się majątku partyjnego lub jego części podejmuje prezydium rady naczelnej na wniosek krajowego komitetu (zarządu) wykonawczego.

4. Działalność gospodarczą mają prawo prowadzić terenowe instancje partyjne.

X

UWAGI KOŃCOWE

1. Niniejszy projekt założeń modelu statutowego partii zespół traktuje jako pierwszą próbę przybliżenia problemu i otwartą.

2. W opracowaniu przedłożonego projektu założeń zespół posłużył się m.in. niektórymi rozwiązaniami statutowymi PZPR, PPS, PPR, propozycjami wojewódzkich komisji zjazdowych oraz zapoznał się ze statutami innych partii za granicą.

3. Przygotowywana jest wariantowa propozycja rozdziału VI — „Struktura, budowa wewnętrzna partii".

KOMITET CENTRALNY PZPR

UCHWAŁA
w sprawie trybu i charakteru prac przygotowawczych do XI Zjazdu PZPR

1. Komitet Centralny kieruje do dyskusji przed XI Zjazdem wypracowane przez Centralną Komisję Zjazdową:
- **tezy deklaracji programowej;**
- **założenia statutowego modelu partii.**

Komitet Centralny zwraca się do członków i organizacji partyjnych wszystkich środowisk, platform dyskusyjnych oraz pozapartyjnych ugrupowań lewicy, o aktywne i twórcze odniesienie się do zawartych w nich treści ideowych, programowych i organizacyjnych.

W oparciu o przeprowadzoną dyskusję Centralna Komisja Zjazdowa przygotuje projekty deklaracji programowej i statutu partii, które Komitet Centralny skieruje do delegatów na XI Zjazd PZPR.

2. Komitet Centralny zatwierdza „zasady wyboru delegatów na XI Zjazd PZPR" (bezpośrednio przez ogół członków i kandydatów partii). Zobowiązuje komitety wojewódzkie oraz wojewódzkie komisje zjazdowe do przeprowadzenia kampanii wyłaniania i wyboru delegatów do dnia 20 grudnia 1989 r.

3. Komitet Centralny postanawia przygotować na XI Zjazd sprawozdanie ze swej działalności za okres od X Zjazdu PZPR. Zobowiązuje Biuro Polityczne KC do koordynacji prac nad sprawozdaniem i przedłożenia go do zatwierdzenia na XVII Plenum KC.

4. Komitet Centralny powołuje zespół do opracowania wniosków wynikających z działalności PZPR oraz poinformowania XI Zjazdu o przebiegu i wynikach jego prac.

5. Komitet Centralny zobowiązuje Sekretariat KC do ustanowienia „funduszu PZPR", z którego między innymi finansowana będzie kampania przygotowawcza do XI Zjazdu. Zwraca się do członków i sympatyków PZPR o dokonywanie dobrowolnych wpłat na ten fundusz.

6. Komitet Centralny postanawia, że XI Zjazd PZPR, który zgodnie z decyzją XV Plenum rozpocznie się 27 stycznia 1990 roku, obradować będzie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

TEZY
deklaracji programowej

POLSKA znalazła się w momencie przełomowym. Dotychczasowe metody budowy socjalizmu nie zdały egzaminu. Jak dotrzymać kroku rozwiniętemu światu, sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym i zaspokoić społeczne aspiracje?

Szukamy dziś nowych dróg rozwoju — wyprowadzenia kraju z kryzysu gospodarczego, przebudowy państwa w zgodzie z zasadami demokracji, wolności i sprawiedliwości społecznej. W tym dziele nie zabraknie polskiej lewicy. Jej ideały i wartości zgodne są z narodowymi i osobistymi aspiracjami Polaków.

Wyczerpują się źródła siły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i możliwości odzyskania zaufania społecznego. Nastał czas budowy nowej partii lewicy — wyrastającej z tradycji polskiej myśli socjalistycznej, z doświadczeń i współczesnych poszukiwań reformatorskich nurtów w PZPR.

Uznajemy to co w dorobku Polski Ludowej niepodważalne: dzieło powojennej odbudowy, awans mas ludowych, zapewnienie Polsce pokoju i bezpiecznych granic. Odrzucamy dogmaty i błędne praktyki. Potępiamy zbrodnie stalinizmu. Orzucamy przemoc jako źródło i metodę sprawowania władzy, dyktaturę proletariatu, niedemokratyczny charakter instytucji państwowych i instrumentalne wykorzystywanie ich w służbie partii. Zrywamy z prymitywnie rozumianym kolektywizmem oraz nieposzanowaniem wolności osobistych i praw człowieka, z doktryną i praktyką ograniczania suwerenności w imię fałszywie rozumianego internacjonalizmu. Za błędne uznajemy podporządkowanie gospodarki dogmatom ideologii. Zdecydowanie odrzucamy biurokratyczne, nieefektywne formy oragnizacji i zarządzania gospodarką.

Nie kapitalujemy pod brzemieniem przeszłości, które słowo „socjalizm" naznaczyło piętnem stalinizmu. Nie kapitulujemy też pod naporem prawicy. **Jesteśmy przekonani, że nowa partia polskiej lewicy będzie zdolna przywrócić socjalizmowi jego wartość.**

KU DEMOKRATYCZNEMU SOCJALIZMOWI

1. Socjalizm, do którego dążymy to poszanowanie godności każdego człowieka, tworzenie warunków jego swobodnego rozwoju, to równość szans, praw i swobód obywatelskich, to uznanie dla każdej twórczej pracy i przeciwstawianie się życiu na koszt innych.

2. Nie może być socjalizmu bez społecznej dlań aprobaty. Źródłem władzy może być tylko wola narodu, wyrażona w demokratycznych, proporcjonalnych wyborach. Jesteśmy za silnym państwem polskim, za demokracją parlamentarną i systemem wielopartyjnym.

Opowiadamy się za państwem, w którym władzę sprawują demokratycznie stanowione i poddane społecznej kontroli organa ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze — o jasno określonych kompetencjach przy zapewnieniu szczególnej roli parlamentu. Za państwem gwarantującym pluralizm polityczny i własnościowy, praworządność i swobody obywatelskie.

Demokratyczny socjalizm to samorządność terytorialna i pracownicza, to swoboda samoorganizacji społeczeństwa, to decentralizacja uprawnień i autonomia społeczności lokalnych oraz regionalnych.

Kierujemy się ideałem społeczeństwa racjonalnego, szeroko sięgającego po zdobycze nauki, uczestniczącego w bogatym i różnorodnym życiu kulturalnym. W Polsce niezbędne jest odrodzenie aspiracji edukacyjnych i nowa rewolucja oświatowa.

Tolerancję uznajemy za niezwykłą wartość życia społecznego. Opowiadamy się za państwem zapewniającym wolność słowa, sumienia i wyznania, za poszanowaniem tradycji narodowych, przestrzeganiem praw wszystkich grup narodowościowych. Przeciwstawiamy się nacjonalizmowi, szowinizmowi i naruszeniu zasady neuralności światopoglądowej państwa.

Będziemy osłaniać rodzącą się demokrację przed zwolennikami powrotu do biurokratycznych i autokratycznych metod sprawowania władzy, przeciwstawiamy się wszelkim usiłowaniom zdławienia wolności i swobód demokratycznych.

EFEKTYWNY SYSTEM GOSPODARCZY I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA

3. Jesteśmy rzecznikami głębokiej restrukturyzacji polskiej gospodarki po to, aby potrzeby konsumpcyjne były lepiej zaspokajane, wzrost ekonomiczny nie odbywał się kosztem degradacji środowiska przyrodniczego, aby nastąpiło przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, aby skutecznie ograniczane były praktyki monopolistyczne oraz zwiększył się udział Polski w międzynarodowym podziale pracy. Opowiadamy się za gospodarką rynkową, korygowaną aktywną polityką interwencyjną i społeczną państwa.

4. Warunkiem przebudowy systemu gospodarczego jest reforma stosunków własnościowych. Opowiadamy się za równoprawnością wszystkich sektorów. Rywalizacja i uzupełnianie się różnych form własności powinny być motorem postępu gospodarczego. Jesteśmy rzecznikami rozwoju sektora uspołecznionego, efektywnego ekonomicznie, uwolnionego z biurokratycznych i centralistycznych ograniczeń. Za niezbędne uznajemy głębokie przemiany własności państwowej. Przeobrażenia te muszą dokonywać się zgodnie z prawem i pod społeczną kontrolą. Muszą być brane pod uwagę aspiracje pracowników do współwłasności i współzarządzania swoimi zakładami pracy. Możliwe są rozmaite drogi realizacji tych aspiracji: własność pracownicza, spółdzielcza, samorządowa i mieszana. Ważne miejsce widzimy także dla własności Skarbu Państwa i wspólnot terytorialnych. Uznając potrzebę rozwoju sektora prywatnego wszędzie tam, gdzie potrafi on lepiej zaspokoić społeczne potrzeby, jesteśmy przeciwko forsowaniu prywatyzacji jako jedynego czy głównego kierunku zmian w systemie własności. Prywatna przedsiębiorczość powinna znajdować ujście przede wszystkim w tworzeniu nowych zakładów, których brak odczuwa nasza gospodarka.

5. Ludzi należy oceniać i wynagradzać według faktycznych efektów ich pracy. Jesteśmy za wprowadzeniem zasad i mechanizmów tworzących warunki do wydajnej pracy, do indywidualnej i zbiorowej przedsiębiorczości. Za niezbędne uznajemy wyeliminowanie niepotrzebnych instytucji oraz nieefektywnych przedsiębiorstw i zakładów pracy.

6. Przekształceniom strukturalnym towarzyszyć powinny działania zmierzające do utrzymania podstawowych zdobyczy socjalnych. Chodzi o zapewnienie równości życiowego startu; bezpieczeństwa socjalnego i sprawiedliwego ponoszenia kosztów pokonywania kryzysu. Nowe mechanizmy ekonomiczne nie mogą być wprowadzone tylko kosztem zatrudninonych w gospodarce uspołecznionej i prowadzić do tworzenia uprzywilejowanych politycznie elit dobrobytu w otoczeniu pogłębiającego się niedostatku, a nawet nędzy.

7. Rozwiązanie problemu wyżywienia, stworzenie producentom rolnym godnych warunków pracy i życia wymaga unowocześnienia naszego rolnictwa i rozwoju infrastruktury społecznej wsi. Opowiadamy się za konsekwentnym ograniczaniem nierówności w warunkach życia i pracy między miastem i wsią, za wielostronnym rozwojem wsi.

NASZE MIEJSCE W EUROPIE I ŚWIECIE

8. Interesy naszego narodu, niepodległość oraz suwerenność polityczna i ekonomiczna Polski są dla nas dobrem najwyższym. Opowiamy się za odrzuceniem dominacji i siły w stosunkach między państwami, za rozbrojeniem i zwiększeniem zaufania, za nienaruszalnością powojennego ładu terytorialnego w Europie. Nasz cel to solidarność i przyjaźń narodów, które razem będą stawiać czoła globalnym zagrożeniom współczesności. Położenie Polski w sercu Europy, nasze uczestnictwo i znaczącą pozycję w Układzie Warszawskim, powinniśmy wykorzystać w realizacji idei europejskiego wspólnego domu.

Respektując sojusze naszego państwa będziemy dążyć do trwałego pokoju i równoczesnego rozwiązania bloków militarnych.

Polska potrzebuje zarówno nowego ułożenia stosunków w ramach zmodernizowanej, efektywnej RWPG, jak i zasadniczego zbliżenia i współpracy ze wspólnotami europejskimi.

Uważamy, że sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim oparty na równoprawnych, wzajemnie korzystnych stosunkach państwowych i gospodarczych stanowi ważny czynnik bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju.

9. Jesteśmy integralnym składnikiem lewicy europejskiej i światowej. Opowiadamy się za rozwojem współpracy ze wszystkimi jej ugrupowaniami, które dążą do demokracji oraz sprawiedliwego rozwiązania problemów globalnych, narodowych i socjalnych.

NOWA PARTIA

10. Partia reprezentuje interesy ludzi żyjących z własnej pracy. Skupia wszystkich, którzy identyfikują się z jej programem, bez względu na ich społeczne położenie oraz światopogląd. Zwracając się ku przyszłości, orientujemy się na te siły społeczne, gałęzie gospodarki i dziedziny nauki, które mają największe perspektywy i możliwości pozytywnego przeobrażenia Polski.

11. Będziemy współpracować z ruchami związkowymi i samorządowymi, z nowymi ugrupowaniami lewicy dziś jeszcze odgrodzonymi od nas barierą urazów i nieufności. Bliskie są nam ruchy ekologiczne i pokojowe.

12. Jesteśmy partią demokratyczną. Każdy jej członek ma prawo do nieskrępowanych poszukiwań i publicznego prezentowania własnych poglądów. Szczególną rolę w kształtowaniu i realizacji polityki partii odgrywać będą jej podstawowe ogniwa. Przywódców wszystkich szczebli wyłoni rywalizacja osobowości i poglądów. Większą rolę w życiu partii powinni odgrywać jej przedstawiciele w parlamencie oraz samorządach terytorialnych. Reprezentując partię w organach przedstawicielskich powinni oni mieć zapewniony równoprawny udział w określaniu jej celów i zadań.

13. Odrzucamy centralizm demokratyczny, który okazał się przeszkodą dla otwartości poszukiwań, oddolnych inicjatyw oraz kontroli w życiu wewnętrznym partii. Dla osiągnięcia celów określonych w sposób jawny i demokratyczny potrzebne są jednak sprawność organizacyjna i zdolność do jednolitego działania. Różnice poglądów i dążeń w naszych szeregach będą mogły ujawniać się w postaci odrębnych platform lub nurtów programowych.

14. Zamykając historię Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej trzeba dokonać wnikliwej i obiektywnej oceny jej trudnych i powikłanych doświadczeń, dokonań i sukcesów, błędów, win i porażek.

NAKAZY CHWILI

Ludzie pracy dotkliwie odczuwają obniżanie się poziomu życia. Coraz większej liczbie rodzin brakuje pieniędzy na jedzenie i mieszkanie, na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Większość Polaków z niepokojem myśli o najbliższej przyszłości.

Nie godzimy się na:

- trwałe, strukturalne bezrobocie,
- uzależnienie jakości opieki zdrowotnej od pozycji majątkowej,
- zróżnicowanie szans młodego pokolenia i upowszechnianie prywatnego szkolnictwa,
- nie kontrolowaną społecznie wyprzedaż majątku narodowego, na uwłaszczanie starej i nowej nomenklatury,
- rodzenie się spekulacyjnych fortun.

Polska potrzebuje kontynuacji reform, wyzwolenia ludzkiej energii i przedsiębiorczości. Wiele trzeba w naszym życiu zmienić. Nie może to jednak oznaczać biedy czy wręcz nędzy dla większości Polaków i bogactwa dla wybranych.

Na niepowodzeniu reform stracimy wszyscy. Wszyscy możemy zyskać na ich sukcesie.

Tej szansy nie wolno zmarnować!

CENTRALNA KOMISJA ZJAZDOWA

Wyrazy głębokiego współczucia
Janowi Drozdowskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS
k 5758-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Konstantego Gawryluka
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS
k 5760-1

Wszystkim którzy okazali współczucie i pomoc w ciężkich chwilach oraz towarzyszyli w ostatniej drodze nieodżałowanej pamięci ukochanego męża, ojca i dziadka
Władysława Brańskiego
serdeczne Bóg zapłać składa pogrążona w głębokim smutku
rodzina
g 6908-1

5 listopada 1989 r. zginął tragicznie
Lek med. Wiesław Wiliński
Chirurg
Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE i RODZINIE
składają:
koleżanki i koledzy z oddziału Chirurgicznego i Poradni Chirurgicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży
g 6369-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr. inż. Zbigniewowi Bartusiowi
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku
k 5705-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Bożenie Sierakowskiej
z powodu śmierci
OJCA
składają:
kierownictwo i współpracownicy BZPB „Fasty".
k 5789-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Kol. Ninie i Arkadiuszowi Grygorczukom
z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składają:
Rada Pracownicza, Zarząd Związku Zawodowego, POP, Dyrekcja i współpracownicy POM w Dąbrowie Białostockiej
k 5774-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. Mirosławowi i Jadwidze Mielczarek
z powodu zgonu
MATKI i TEŚCIOWEJ
składa:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy Zespołu Szkół Rolniczych w Niećkowie
k 5777-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Walentynie Mikłaszewicz
z powodu zgonu
MĘŻA
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS
k 5759-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Józefowi Cis
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy WZIR w Łomży
k 5745-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance Elżbiecie Jastrzębskiej
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Zarząd i pracownicy „Społem" OSH-U w Łomży
k 5744-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Teresie Grajewskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja i załoga Ełckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Ełku
k 5748-1

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
Naczelnikowi Gminy Korycin
mgr. inż. Tadeuszowi Szaciło
składają:
Gminna Rada Narodowa i współpracownicy Urzędu Gminy w Korycinie
g 6887-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Ryszardowi Warekso
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i współpracownicy Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku
k 5757-1

Kol. Marii Sadowskiej
z powodu zgonu
TEŚCIOWEJ
wyrazy głębokiego współczucia
składają:
Dyrekcja i współpracownicy PTSB „Transbud-Białystok"
k 5778-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Jarosławowi i Danucie Szaciło
z powodu zgonu
MATKI I TEŚCIOWEJ
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BSPiRI Przemysłu Mleczarskiego „Promlecz" w Białymstoku
k 5776-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK
przypomina, że:
15 bm. mija termin opłat za energię elektryczną i gaz. Nieopłacenie w terminie może spowodować wyłączenie energii bez uprzedzenia i naliczenia opłat dodatkowych za zwłokę i ponowne podłączenie.
k 5784-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „HEKAM"
pilnie zatrudni
w Zakładzie Konfekcji Wzorcowej w Białymstoku przy ul. Boya Żeleńskiego 22
- kierownika zakładu
- krawcowe
- szwaczki

Informacja w Biurze Przedsiębiorstwa PPU „Hekam" Białystok, ul. Białostoczek 22, IXp, tel. 349-84.
k 5709-0

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 22 listopada 1989 roku o godz. 10.30 w Sali Klubowej Domu Studenta Nr 2 przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Tadeusza Wojtasia pt.:
— „Oznaczenie późnych potencjałów komorowych u chorych w trzecim tygodniu zawału serca oraz wpływ na nie leków antyarytmicznych".
Promotor: prof dr hab. **Mariusz Stopczyk.**
Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.
k 5788-1

ROLNICZO-HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA „SCH"
w Suwałkach
w porozumieniu z
ZAKŁADOWYM KOMITETEM PRACOWNICZYM
zatrudni
kandydata na stanowisko
DYREKTORA
WYTWÓRNI WYROBÓW CUKIERNICZYCH „ŁUCZANKA"
w Giżycku.
Pożądane kwalifikacje:
1. wyższe wykształcenie ekonomiczne, prawnicze lub specjalistyczne
2. staż na stanowisku kierowniczym.

Pisemne zgłoszenia prosimy kierować do Biura Wytwórni Wyrobów Cukierniczych „Łuczanka".
Adres: ul. Moniuszki 13, 11-500 Giżycko. k 5752-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ASHORSE"
Filia w Mońkach
PILNIE ZAKUPI
- każdą ilość surowca liściastego: olcha, brzoza, topola, osika.

Informacja: codziennie w biurze Przedsiębiorstwa — Mońki, ul. Kościelna 59 lub telefonicznie 26-89. k 5582-0

„AGROMET" FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
16-020 Czarna Białostocka
tel. Białystok 751-825 wewn. 425
PRZYJMIE DO WYKONANIA
∇ roboty szlifierskie szczególnie w zakresie narzędzi na rok 1989/90.
k 5773-0

SPÓŁKA
zakupi pilnie
— maszyny dziewiarskie firmy Brother i Passap.
Telefon 349-84.
k 5708-0

„FURNEL" O/Białystok
informuje, że
posiada pewne ilości WAŁKÓW IGLASTYCH wykonanych na maszynach importowanych z RFN o średnicach i długościach nadających się do budowy domków, altanek, mebli ogrodowych, płotów, słupków do drzewek itp.
Informacji udzielają Szefowie Produkcji naszych zakładów:
1. Kruklanki k. Węgorzewa — Nadleśnictwo Borki, tel. 45
2. Hajnówka — Terenowy Oddział Ruchu (Kolejki Leśne) ul. Dzielnicowa 12, tel. 27-75 lub 30-71
3. Ruciane Nida — Nadleśnictwo Maskulińskie, tel. Pisz 310-26.

k 5632-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ARKA"
w Studziankach
ZATRUDNI
- szwaczki wykwalifikowane
- młode dziewczyny do przyuczenia zawodu
- brakarki i krojczych

z Białegostoku, Supraśla, Czarnej Białostockiej, Sokółki i okolic.
OFERUJEMY:
— wysokie płace
— bardzo dobre warunki pracy
— dojazd autobusem zakładowym.
Prosimy o kontakt telefoniczny z Dyrekcją.
Telefony: 85-177, 85-499, 85-599.
k 5660-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w Białymstoku
ZLECI
► wykonanie remontu sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody w obiektach bazy przy ul. 27 Lipca 62.
Termin wykonania remontu w m-cach maj—lipiec 1990 r.
Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie MPO w Białymstoku, ul. 27 Lipca 62, pokój Nr 33 w godz. 10—14 we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Telefon 752-718, 752-778 wewn. 218.
k 5747-0

RÓŻNE

WIZY do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii i innych krajów najkorzystniej w Agencji Maxim. Białystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 271-00 w. 33 (10—16). Rzemieślnik II lub w naszej filii Mońki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27. g 6518-0

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wizowe „JJ": Białystok — ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3, Łomża — Plac Zeglickiego, tel. 23-30, Sokółka — ul. Wojska Polskiego 3. tel. 34-41, Mońki — ul. Białostocka 25, tel. 24-64, Zambrów — Plac Sikorskiego, tel. 26-52, Wysokie Mazowieckie — ul. Mickiewicza 1a, tel. 26-40, Augustów — ul. Mazurska 4 motel. k 5591-0

W ZAŁATWIANIU wiz USA i innych krajów pośredniczy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Enor" Spółka z o.o. B-stok ul. Lipowa 32A, tel. 232-25 w. 41, 232-28 (po 15). g 6391-0

SERWIS — przestrojenia pal-secam — NTSC, UKF. Wasilkowska 47, Hojna. g 6894-0

NAPRAWA sprzętu fotograficznego. Białystok, Rynek Kościuszki 28 w foto „Werze", Podgórski. g 6863-1

DYWANY czyszczę. 510-727 Nejfert. g 6888-0

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Kaftański 415-429, 359-63. g 6823-00

AUTOALARMY inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 6680-0

GAZ — naprawy. 414-633. g 6805-0

MONTUJĘ domowe systemy alarmowe. Tel. 36-39 Giżycko. p 1225-0

ELEKTRONICZNE systemy przeciwwłamaniowe. PPHU Kombit 510-980 (9—15). k 5636-0

GARAŻE, haki holownicze, kraty, kotły. Ścianka 31A. g 6591-0

REGENERACJA, rozmagnesowywanie kineskopów. 43-48-47 Minta. g 6812-00

WARSZTAT regeneracji amortyzatorów pił diamentowych. Giżycko, ul. Nowogródzka 46. Podhajny Mieczysław. Sg 7388-00

SZYBY samochodowe, duży wybór poleca sklep „Rzemieślnik" Ełk, ul. Suwalska 68 p 1188-0

BIURO Projektów „Profil" zatrudni na pełny etat lub część etatu asystentów architektury i instalacji sanitarnych oraz projektanta konstrukcji. Nasz adres: Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego „Profil" Białystok, ul. Lipowa 45A tel. 269-43. g 6846-1

POSZUKUJĘ producentów mebli. Sklep: Białystok, Młynowa 27B. g 6696-00

ZATRUDNIĘ szyjące wraz z zakwaterowaniem. Zielonka, ul. Dziennikarska 57. k 5380-00

TVC „Neptun" monitor — sprzedam. Słonecznikowa 5 m 9 (po 16). g 6916-1

M-3 — sprzedam. Mońki, tel. 25-41. p 1192-00

M-3 własnościowe z wyposażeniem, telefon — sprzedam. Grajewo, tel. 27-54. p 1180-00

ŁADĘ 1300 po wypadku (1984 rok) — sprzedam. Henryk Ambroziak, 18-304 Srebrna, woj. łomżyńskie. p 1182-1

FIATA 125p (1980) — sprzedam. Maturelański, Wiśniówek, 18-200 Wysokie Mazowieckie. p 1203-1

SILNIK SW-400 — sprzedam. Ełk, tel. 36-33. p 1200-1

MOTOCYKL M-72 kupię. Warszawa 17-85-80. k 5376-00

MASZYNĘ kuśnierską oraz pikówkę — sprzedam. Białystok, Jaworowa 9. g 6840-0

DZIAŁKĘ budowlaną, budynek gospodarczy 750 m — sprzedam. Sobolewski, Suwałki, Osiedle Północ, Młynarskiego 5/32. Anna Sobolewska, 22-72 wew. 113 Giżycko, szpital do 15. p 1197-1

KUPIĘ działkę na Mazurach, najchętniej w okolicach Giżycka, Warszawa, tel. 641-45-96. k 5375-0

KAŻDĄ ilość pestki słonecznika — kupię. Białystok 416-186. g 6826-0

GOSPODARSTWO rolne 24 ha budynki murowane c.o. — sprzedam. Gbur, Kosówka, 19-204 Bełda. p 1193-0

KOMBAJN ziemniaczany „Anna" mało używany — sprzedam. Józef Borowski, zam. Żelazki nr 1, 18-520 Stawiski, woj. łomżyńskie. p 1194-0

ZETOR 72-11 450 mtg, stan idealny — sprzedam. Ełk. Kilińskiego 21a/31. g 6687-00

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej w Suwałkach:
— ul. Marksa, Kolejowa, Grabowa — w dniu 21.11.1989 r. w godzinach od 7—15.
— ul. Ogrodowa w dniu 22.11.89 r. w godz. 7 do 15.
Ww. przerwy spowodowane, będą koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Suwałki, tel. 991.
k 5550-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
16-503 Krasnopol
woj. suwalskie
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
I. Bazy PUM w Orlinku — gmina Krasnopol, pow. 2800 m kw.
Zaplecze: budynek administracyjno-warsztatowy z c.o., magazyn paliw, linia telefoniczna i energetyczna, ogrodzenie. Położenie atrakcyjne — las, blisko jeziora.
Cena wywoławcza — 60.000.000 zł
II. Bazy ZUM w Krasnopolu o powierzchni 5369 m kw.
Zaplecze: budynek administracyjny, magazyn paliw i części zamiennych, warsztat, linia telefoniczna i energetyczna, ogrodzenie.
Cena wywoławcza — 50.000.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1989 r. o godz. 10 w SKR Krasnopol.
Obiekty można oglądać w dni robocze w godz. 7—15.
Informacji udziela Zarząd SKR, tel. 52 Krasnopol.
Przystępujące do przetargu osoby fizyczne i prawne wpłacają wadium 10 proc. ceny wywoławczej na konto BS Krasnopol 979364-332-131 lub do kasy SKR do dnia 5 grudnia 1989 oraz powinny posiadać gotówkę lub czek potwierdzony przez bank.
Unieważnienie przetargu może nastąpić bez podania przyczyny. k 5780-1

GIŻYCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Giżycku, ul. Przemysłowa 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdów:
1. samochód ciężarowy „kamaz" 5320, nr rej. SUC 870B, rok prod. 1980
cena wywoławcza 10.000.000 zł
2. samochód ciężarowy gaz 53A, nr rej. SUW 375H, rok prod. 1977
cena wywoławcza 1.000.000 zł
3. kabina kierowcy „star" używana
cena wywoławcza 1.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy przedsiębiorstwa w dniu 27 listopada 1989 r. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy opłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie przedsiębiorstwa lub na konto Nr 377838-71 PBK w Warszawie O/Giżycko.
Ww. pojazdy można oglądać w dniach 22—27 listopada 1989 r. w Bazie Sprzętu i Transportu przedsiębiorstwa.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5721-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

KINA

„Pokój" — „Uciekinierzy" (franc., l. 12) godz. 10.30, i 12.30. „Sztuka kochania" (polsk., l. 15) godz. 14.30 (ostatnie dni). „Gabriela" (brazyl., l. 18) godz. 16.30. „Telepasja" (USA, l. 18) godz. 18.30 (ostatnie dni). Seans nocny: „Szklana pułapka" (USA, l. 18) godz. 21.

„Ton" — „Gliniarz z Beverly Hills" (USA, l. 15) godz. 11 i 17. „Szalony Megs" („Jacknife", USA, l. 15) godz. 13, 15, 19 (ostatnie dni).

„Syrena" — Polski Film Polityczny: „Ostatni dzwonek" (l. 15) godz. 15, 17, 19, 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Dzieci gorszego Boga" (USA, l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Samotny wilk McQuade" (USA, l. 15).
Hajnówka — „Powrót na ziemię" (USA, l. 12).
Sokółka — „Interkosmos" (USA, l. 12).
Suchowola — „Mała Wiera" (radz., l. 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Podejrzany" (USA, l. 15).
Łomża „Październik" — „Nocne gry" (USA, l. 18).
Grajewo — „Obywatel Piszczyk" (polsk., l. 15).
Kolno — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (USA, l. 15).
Szepietowo — „Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).
Zambrów — „Sztuka kochania" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Ludziekoty" (USA, l. 15).
Ełk „Orzeł" — „Wywiad" (włosk., l. 15).
Ełk „Polonia" — „Moonraker" (USA, l. 15).
Ełk „Zorza" — „W imię przyjaźni" (franc., l. 18).
Giżycko — „Akt zemsty" (USA, l. 18).
Olecko — „Podejrzany" (USA, l. 15).
Pisz — „Wall Street" (USA, l. 15).
Prostki — „Świat na uboczu" (ang., l. 15).
Węgorzewo — „Telepasja" (USA, l. 15).

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

Muzeum Techniki w Białymstoku, ul. Stołeczna 2a — czynne w godz. 10—12. Wystawa: „Eksponaty z początków motoryzacji i wyposażenie warsztatów".
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16.

WYSTAWY

Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska" w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—18.
Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami" w Łomży, Pl. Zeglickiego — czynna w godz. 8.30—16.
Pozostałe muzea i wystawy w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim są nieczynne.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.05 Muzyka nocą; 5.50 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Pan Zdzich w Kanadzie" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 S. Hłożek znowu na starcie; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak pięknie gra — Novi Singers; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Jeden dzień Iwana Denisowicza" — odc. pow.; 21.05 Kronika Sportowa; 21.30 Jose Feliciano w Operze Leśnej; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Kroniki F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Bilet do Singapuru" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Cugowski; 9.50 „Świat czarów" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.30 Miniatura literacka; 12.40 Chór Radia i Telewizji Mińskiej; 13.05 Program lokalny; 13.20 Muzyczny seans filmowy; 14.20 Folklor na mapie świata; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Nowości muzyki reggae; 16.00 Program lokalny; 17.15 Filharmonia radiowa; 18.15 „Mój syn mordercą" — 1 odc. pow.; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.25 Studio Form Dokumentalnych: A. Englemayer i J. Tuszewski: „A ich ziemia, domy i serca stały się pomostem ku wolności" cz. I; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński; 23.00 „Bilet do Singapuru" — odc. pow.; 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Obrachunki sentymentalne; 8.30 „Dr No" — odc. pow.; 9.05 Wielcy, średni, mali — magazyn; 10.00 Instrumenty śpiewają; 10.30 „Kompleks Polski" — odc. pow.; 10.40 Muzykobranie; 11.00 Folk w pigułce; 11.10 Sylwetki; 11.20 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Dr No" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka hiszpańskiego klasycyzmu; 15.05 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki cz. I; 19.00 Klub Trójki cz. II; 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Kompleks Polski" — odc. pow.; 20.00 Trzy kwadranse jazzu; 20.45 „Stolica inaczej"; 21.00 Bielszy odcień bluesa; 21.30 „Przyszedłem dać Wam wolność" — odc. pow.; 22.00 24 godziny; 22.10 Forum Młodych Muzyków; 22.45 Książka tygodnia; 23.00 Opera tygodnia: G. Rossini — „Hermione"; 23.17 Ostatni seans filmowy; 23.50 „Zwrotnik Koziorożca"; 24.00—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Technika na co dzień; 6.30 Język angielski; 6.45 Muzyczne portrety klasyków; 7.15 „Między nami" — magazyn; 7.40 Muzyczna encyklopedia Czwórki; 8.10 Reportaż R. Lipińskiej; 8.30 Tydzień z Z. Staweckim; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski dla kl. II; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Biologia dla kl. VI; 10.30 40 lat minęło z piosenką; 11.05 Dom i świat; 11.55 Z muzycznego archiwum PR; 12.30 „Matysiakowie"; 13.00 Język polski dla kl. II; 13.25 My i nasz świat — magazyn dla młodszych słuchaczy; 13.50 Zaczarowane dźwięki; 14.00 „Między nami" — wydanie popołudniowe; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Słynne kwintety; 17.10 Język polski dla kl. I lic.; 17.40 W ludowych rytmach; 17.50 Widnokrąg; 18.10 Radiowy Poradnik Językowy; 18.20 Z płytą przez świat; 18.30 Język rosyjski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Instrumentarium jazzowe; 20.00 Opinie; 20.10 Piosenki J. Komana; 20.25 Gra o przyszłość; 20.45 Zespoły instrumentalne J. Komana; 20.50 „Pokrewieństwo z wyboru" — rep.; 21.10 Akademia muzyki dawnej; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 23.20 Gra i śpiewa zespół Rolling Stones; 23.35 Rozważania; 23.50 Muzyka przed północą.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.15 „Listy, sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 7.30 „Pokolenie rocznik 50" — kom. E. Biesiady; 13.05 Lekko, łatwo i przyjemnie; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jarosza; 16.15 „Popołudnie młodych" — prowadzi B. Ciruk.

TELEWIZJA
PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR — Semestr I
14.30 TKR — „Nowości uprawowe"
15.00 Muzyka kl. II
15.30 NURT — Rozmowy o kulturze
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 „LUZ" — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Gorące linie"
17.55 Wędrówki dalekie i bliskie: „Wspaniała Kartagina" — film dokument. prod. tunez.
18.25 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
18.45 „10 minut"
19.00 Dobranoc — „Ja ci jeszcze pokażę"
19.10 „W Sejmie i w Senacie"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Nowy ład gospodarczy, czyli jak wykorzystać szansę"
20.15 Teatr TV: E. Schiller — „Wallenstein" cz. I — „Obóz Wallensteina", cz. II — „Śmierć Wallensteina"
23.10 Sport
23.20 DT — Echa dnia
23.40 Język francuski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.20 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 „Ojczyzna — polszczyzna" — Język polski pod zaborami
18.00 Program lokalny
18.30 „Czarno na białym" — przegląd PKF
19.10 „Powrót Janusza Wiśniewskiego" — reportaż
19.30 „Życie muzyczne" — Upowszechnianie muzyki
20.00 „Auto-moto fan klub"
20.30 „Osądźmy sami"
21.15 „Rozmowy o cierpieniu"
21.30 Panorama dnia
21.45 Epilog Himalaje'89
22.05 Biografie: „Przyjdź, niech się odmłodzę" — film dokument. prod. czech.
23.15 Komentarz dnia

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedzielę i święta czynne całą dobę: — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego; — ul. Nowotki 21, tel. 202-07: internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
(ostry dyżur)

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Informacja o lekach — tel. 219-04.

PUNKTY KONSULTACYJNE

„Katharsis" Miejski Ośrodek Psychohigieny, ul. Dąbrowskiego 14, tel. 203-53 — dyżuruje w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17—20.

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacją, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 13.11.1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 —czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6.

Łomża — tel. 983 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

DYŻURNE TELEFONY WSW

Białystok — tel. 209-03

Giżycko — tel. 24-56.

Co z licencją dla FSO?

Od kilku miesięcy panuje klimat sprzyjający rozmowom o przyszłej licencji dla Fabryki Samochodów Osobowych — powiedział dyrektor naczelny fabryki Henryk Oleniak. Dlatego też od czerwca br. prowadzone są intensywne rozmowy z fiatem, fordem, volkswagenem, daihatsu oraz innymi firmami, które zmierzają do sprecyzowania przyszłego kooperanta, licencjodawcy. Na pytanie dziennikarza PAP **kiedy można się spodziewać upragnionego wyboru przyszłego modelu samochodu, H. Oleniak powiedział:** istnieją dwa warianty, co do terminu zakończenia negocjacji; pierwszy podyktowany głównie chęcią szybkiego zawarcia kontraktu zakończyłby się podpisaniem umowy do połowy przyszłego roku. **Drugi,** w którym byłby czas na precyzyjne rozważenie przyszłego licencjodawcy trwałby o 6 miesięcy dłużej. W tej chwili nie można przesądzić, zarówno jaki samochód FSO będzie produkować oraz kiedy podpisane zostaną konkretne dokumenty w tej sprawie. Nie chcemy li tylko opierać się na licencji. Przyszłą współpracę z zagraniczną firmą zamierzamy oprzeć na zasadzie współpracy kooperacyjnej, co wiąże się z pozyskiwaniem — sukcesywnie — nowoczesnych technologii. Rządowe prace nad zapewnieniem zagranicznym kontrahentom gwarancji kapitałowych dotyczą również FSO. Chcemy utworzyć z wybraną firmą spółkę typu joint-ventures.

Czy prawdziwa jest pogłoska, że „polonezy" ze względu na wydalanie dużych ilości toksycznych związków w spalinach nie będą sprzedawane na rynki zachodnie? Dyrektor FSO stwierdził, że jeszcze w br. 400 samochodów — „polonezów" — z zapłonem elektronicznym zostanie przekazanych kontrahentowi holenderskiemu. Fabryka, w oparciu o badania trzech instytutów — z RFN, Holandii i Polski — „dopieszcza" silnik „poloneza" właśnie z elektronicznym zapłonem, a jego parametry odpowiadają normom zachodnioeuropejskim.

W delegacji biznesmenów towarzyszących wizycie kanclerza RFN Helmuta Kohla jest również wiceprezes koncernu Volkswagen — Audi Seat. Przypuszczalnie w Ministerstwie Przemysłu, a później być może również w FSO, odbędą się rozmowy dotyczące przyszłej współpracy motoryzacyjnej pomiędzy wspomnianym koncernem a FSO. (PAP)

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77, dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy: 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1, centrala: 232-41. dyrektor 211-10. Rachunek rozliczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406-406C. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32. tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka Ruch": na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Irena Biernacka
PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013 T-3

SPORT SPORT SPORT SPORT

Jak ratować sport?

Nasila się dyskusja nad sportem i kulturą fizyczną. Dotychczas finansowane były one z czterech źródeł: przez budżet centralny, budżety terenowe, działalność gospodarczą klubów i sponsorów. Pieniądze przeznaczane z budżetu centralnego w ogromnych kwotach zamiast zamieniać się w nowe urządzenia, służyć do wzbogacania w sprzęt i organizacji zajęć dostępnych dla wszystkich — trafiały bezpośrednio do kieszeni przeciętnej klasy zawodników, armii urzędników, były przejadane, wydawane na hotele, przejazdy, spektakularne imprezy nie mające żadnego związku z rzeczywistą kulturą fizyczną.

Już parę lat temu władze łomżyńskiego sportu dostrzegły, że utrzymanie osób etatowo pracujących w sporcie, pochłania większość pieniędzy. Zapowiedziano redukcję pracowników albo przejście ich „na garnuszek" klubu. Wywołało to niemalże bunt wśród rzeszy etatowych urzędników.

Coraz częściej słyszy się jednak głosy rozsądku. Domagają się one, aby środki budżetowe przeznaczane na kulturę fizyczną wydawane były inaczej jak dotąd, przede wszystkim racjonalniej. Dla dotychczasowej struktury spokojną egzystencję zapewniały sukcesy i medale.

Dotacje państwa na kf i sport w naszych dzisiejszych warunkach są konieczne. Sekcje i kluby sportowe mogą egzystować samodzielnie tylko w warunkach społecznego dobrobytu. Jest sfera spraw, na które państwo łożyć musi, są takie na które państwo płacić może i wreszcie takie, za które nie powinno.

Ostatnio na temat przyszłości kultury fizycznej i sportu w najbliższych trudnych latach obradowała Sejmowa Komisja Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu. O gruntownych reformach będzie można poważnie mówić dopiero wówczas, gdy gotowe będą zasady finansowe. Jednakże już dziś trzeba odpowiedzieć sobie na pytania: jak do sportu wprowadzić elementy rynkowe? Jak ze sportem związać samorząd terytorialny, wyłoniony w czekających nas wyborach? Jak zreformować system edukacji, by znalazło się w nim właściwe miejsce dla kultury fizycznej?

W nowej sytuacji z pewnością potrzebna jest znowelizowana wersja ustawy o kulturze fizycznej, bo stara już nie nadąża za rzeczywistością. Precyzyjnie należy określić kto jest amatorem w sporcie, a kto ma prawo uważać się za profesjonała. Wiadomo też, że sponsor da pieniądze wówczas gdy będą wyniki. Sport wyczynowy ma szansę tylko wówczas, jeśli osiągnie wysoki poziom. Ta dziedzina życia budzi poważne emocje społeczne. Polski Komitet Olimpijski ze środkami jakie posiada nie może dziś wziąć na siebie odpowiedzialności za całość przygotowań polskiego wyczynu do najważniejszych imprez. Może zorganizować jedynie ich końcowy etap i sam wyjazd ekip na igrzyska olimpijskie.

Najczęściej przewijało się pytanie, skąd brać pieniądze na sport i kulturę fizyczną? Czy mamy nadążać za światem przynajmniej w tej dziedzinie, gdy w innych uciekł on nam tak daleko, czy też raczej — jak proponował to dr **Andrzej Ziemilski** (publicysta „Przeglądu Sportowego") — zdać sobie sprawę, iż jesteśmy biednym krajem i dotować odżywki dla niemowląt i leki dla przewlekle chorych, a nie sport. W trudnych czasach może powstać antysportowe lobby.

Wszyscy zebrani w gmachu Sejmu na Wiejskiej deklarowali, iż należy sport ratować. Życie nie toleruje próżni. W toku dalszych spotkań, a są one zapowiedziane, będą musieli zastanowić się, jak to czynić, co poświęcić, jakie sprawy uznać za najważniejsze.

Już dziś pewne już jest jedno: dla wszystkich nie wystarczy środków. I mylą się, ci, którzy sądzą, że nawet w najgorszych czasach pieniądze na piłkę jakoś się znajdą.

Zakwestionowano też prawo Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej w obecnym kształcie do kierowania polskim sportem. Stwierdzono m. in., że KW i KF nie jest Komitetem lecz urzędem. W jego skład wchodzą ludzie z nominacji. W podobny sposób formowana jest Rada Kultury Fizycznej. Strukturą tą należy wstrząsnąć. Ludzie pracujący w Komitecie powinni zdać sobie sprawę, że wszystko od nich nie zależy. Społeczeństwo nie jest tak słabe, by nie próbować znaleźć dla sportu innych rozwiązań niż finansowanie przez deficytowe kopalnie, czy żyjące z dotacji przedsiębiorstwa, kluby.

Co poświęcić, a co najważniejsze? Forum dyskusji jest otwarte. Zapraszamy i my do wypowiadania się na łamach.

(let)

SPRINTEM

☆ W Warszawie zakończył się X międzynarodowy turniej im Feliksa Stamma. Najlepszym pięściarzem uznano Andreasa Tewsa (NRD), zwycięzcę w wadze 54 kg. Za najlepszy pojedynek turnieju uznano finałową walkę w wadze 51 kg, w której Leszek Olszewski (Polska) pokonał Mirko Schade (NRD), a najlepiej wyszkolonym technicznie bokserem uznano kubańczyka Formina Espinozę. Ponadto na najwyższym podium z Polaków stanęli: waga 71 kg — Jan Dydak i 91 kg — Józef Włodarczyk.

☆ W Gdańsku rozegrano rewanżowe spotkanie w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Zdobywców Pucharów, w którym Wybrzeże Gdańsk wygrało z holenderskim zespołem HV Aalsmeer 27:21 (15:13) i awansowało do ćwierćfinału PZP.

☆ Siatkarki ŁKS Łódź po raz drugi wygrały ze szwedzkim zespołem Sollentuna w pierwszej rundzie Pucharu Federacji, także 3:0. ŁKS wywalczył awans do drugiej rundy. Oba mecze odbyły się w Szwecji.

☆ Siatkarki Płomienia Sosnowiec awansowały do drugiej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów. W rewanżowym meczu z rumuńskim zespołem Chimia Vilcea, Płomień przegrał 2:3. Pierwszy mecz wygrały Polki 3:0.

☆ Grzegorz Filipowski zajął drugie miejsce w międzynarodowych zawodach w łyżwiarstwie figurowym „Trophes Lalique" w Paryżu. Polaka wyprzedził mistrz świata juniorów Wadim Zagorodniuk (ZSRR). Polak awansował z czwartego na drugie miejsce po jeździe dowolnej, wyprzedzając Amerykanina Daniela Dorena oraz Kanadyjczyka Normana Profta.

Włókniarz—Stomil 86:45

Dlaczego nie padła „setka"?

Bez najmniejszych kłopotów, choć nie tak wysoko, jak się spodziewaliśmy, koszykarki **Włókniarza Białystok** wygrały swój kolejny II-ligowy mecz. W sobotę, przy pełnej widowni w hali Jagiellonii, pokonały **Stomil Olsztyn 86:45 (40:21).** Punkty dla białostockiej drużyny zdobyły: **Misiejuk — 21, Jungerman i Szilinskaite — po 13, Kalicka i Szapiel — po 11, Tarasiewicz — 9, Ambrożej — 4, Jędrzejewska i Palczyńska — po 2.** W zespole gości najskuteczniej grała **Talun**, która uzyskała **22 pkt.**

Przez 3 dni poprzedzające mecz trener **Eugeniusz Hałaburda** odbudowywał kondycję swojego zespołu, serwując mu zajęcia bez piłki. Wszak Stomil należy do najsłabszych II-ligowych drużyn i gości nie obawiano się. Tylko tym i zlekceważeniem przeciwniczek możemy tłumaczyć fatalne „pudła" włókniarek w pierwszych minutach spotkania. Wykorzystywały tylko po jednym rzucie osobistym. Nie trafiały nawet z najbliższych odległości. Młoda drużyna Stomilu, grając zaś prostą koszykówkę, zdobyła prowadzenie. Ku zaskoczeniu olsztynianki wygrywały w 3 min. 4:1, a w 6 min. 10:5. Trzy minuty później jednak wszystko wróciło do normy. Włókniarz zaczął przeważać. Białostoczanki grały na wysoką **Małgorzatę Misiejuk.** Ona zaś albo zdobywała punkty, albo najwyższe rywalki „łapały" na niej przewinienia. Misiejuk uzyskała w pierwszej połowie 17 pkt., a w 13 min. było już 25:15 dla podopiecznych Eugeniusza Hałaburdy. Trener zmieniał grającą piątkę; zobaczyliśmy nowe ustawienie włókniarek z **Ambrożej** w roli pierwszej rozgrywającej. Te roszady nie spowodowały strat, bo m.in. Szilinskaite skutecznie grała pod tablicami. Na przerwę zespoły zeszły z 19-punktową przewagą Włókniarza.

Już w 42 sek II połowy opuściła parkiet za 5 fauli **Ernst** (w 29 min. zeszły Majewska oraz Dąbrowska i Stomil został bez wysokich). Białostoczanki przyspieszyły grę i posypały się „kosze". Świadczy o tym rosnąca przewaga włókniarek: w 23 min. 50:21, w 27 min 63:27, w 37 min. 82:41. Nawet dwa rzuty za 3 pkt. Talun nie uchroniły olsztynianek od porażki różnicą 40 pkt. Mogła ona być jeszcze wyższa, mogło być 100 pkt., ale zabrakło czasu i Krystyny Malinowskiej, która tym razem odpoczywała na ławce z powodu drobnych dolegliwości zdrowotnych.

Pozostałe wyniki: BKS Bydgoszcz — AZS Poznań 70:79, AZS Gdańsk — Lechia Tomaszów Maz. 73:56, AZS Szczecin — AZS Warszawa 59:49, Stal Grudziądz — AZS Wrocław 55:78, Widzew Łódź — AZS Koszalin 72:47.

1. Włókniarz	7	13	615:440
2. AZS P.	7	13	621:469
3. AZS Gd.	7	12	525:450
4. AZS Wr.	7	12	457:425
5. Widzew	7	12	508:483
6. AZS Kosz.	7	11	497:470
7. AZS W-wa	7	10	448:446
8. AZS Sz.	7	10	405:443
9. BKS	7	10	442:485
10. Lechia	7	9	400:449
11. Stomil	7	7	402:513
12. Stal	7	7	383:630

(dk)

„Ofensywa w koszykówce" w wykonaniu Włókniarek

Dzisiaj, 13 bm. o godz. 18 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej rozpocznie się kursokonferencja, której temat brzmi: **„Ofensywa w koszykówce".** Jest ona przeznaczona dla instruktorów, nauczycieli wf i wszystkich sympatyków basketbolu. Pokazowy trening z zawodniczkami Włókniarza poprowadzi Eugeniusz Hałaburda.

W planie jest jeszcze hotel z czterema gwiazdkami

W hali już ciepło a trenować nie można

Okazała hala sportowa o powierzchni prawie 700 m kwadr. z areną główną 31× ×18 m, widownią na 500 miejsc, basenami małymi dla kajakarzy, siłownią, gabinetami odnowy, sanitariatami i pomieszczeniami administracyjnymi jest już prawie zakończona. Jest to wielki obiekt, Klubu Sportowego Vęgoria w Węgorzewie, która będzie spełniać także rolę obiektu widowiskowego największej w zachodnim rejonie woj. suwalskiego.

Hala nie może stać pusta. Musi na siebie zarabiać i tętnić życiem — twierdzi Jerzy Pawłowski

Inicjatywa budowy hali wyszła od grupy działaczy sportowych Vęgorii oraz Urzędu Miasta i Gminy w Węgorzewie. Rozpoczęto w czynie społecznym. Potem wydatnej pomocy udzielił Urząd Wojewódzki. W hali jest już ciepło, widno, ostatnio wprowadził się tam KS Vęgoria. Do użytku może być przekazana jeszcze w tym roku, gdyby nie... Otóż zabrakło około 50 mln zł na ułożenie parkietu w hali głównej Dlatego obiekt zamiast zarabiać na siebie, tętnić życiem, świeci pustkami.

— Jak długo to będzie trwało? — zapytałem inicjatora budowy hali, dyrektora Zakładu Obrotu Towarowego Klubu Sportowego Vęgoria Jerzego Pawłowskiego.

— Ostatnio przekazaliśmy 30 mln zł na roboty wykończeniowe hali. Zakupiliśmy kompletne wyposażenie siłowni. Przy dzisiejszej inflacji zabrakło niestety pieniędzy na ułożenie parkietu. Obecnie nie mamy możliwości dofinansowania. Równolegle budujemy hotel na 80 miejsc z restauracją, barkami, salą konferencyjną z myślą o gościach zagranicznych. Hotel został zaplanowany komfortowo i powinien otrzymać „cztery gwiazdki". Zakończenie za dwa lata. Zostanie on połączony łącznikiem z halą. Ponadto wznosimy w centrum Węgorzewa super-market. Jest on już w stanie surowym.

— Kto powinien zatem pomóc, aby hala została jak najszybciej przekazana do użytku?

— Znam kłopoty finansowe jakie mają Urząd Wojewódzki w Suwałkach, a także władze Miasta i Gminy Węgorzewo. Uważam jednak, że należy się sprężyć i znaleźć tę sumę, aby hala mogła jak najszybciej służyć swemu przeznaczeniu. Pozostało tak niewiele. Nie może stać pusta.

Wierzymy, że niebawem poinformujemy, że znalazły się pieniądze, aby hala mogła jeszcze w tym roku otworzyć swoje podwoje. Pozostało tak niewiele. (let)

Pozostało tylko pokryć arenę główną hali parkietem

Za dwa lata hotel Vęgorii przyjmie już pierwszych gości
Fot. ANATOL CHOMICZ

Szczypiornistki Juvenii w finale SZS

Do księgi Guinnessa

W hali szkoły SP 36 w Białymstoku zakończyły się półfinały mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w piłce ręcznej juniorek. Startowały 4 zespoły i tylko zwycięzca awansował do finału. Bezapelacyjnie pierwsze miejsce wywalczyła **Juvenia Białystok** przed Samborem Tczew, Zrywem Chorzów i Pragą Warszawa.

Poziom spotkań stał na przeciętnym poziomie. W pierwszym meczu Juvenia pokonała Pragę 21:0 (11:0)! Białostoczanki nie pozwoliły nawet swym przeciwniczkom zdobyć bramki z rzutu karnego. Rekordowego wyniku, który powinien trafić do księgi Guinnessa, nie usprawiedliwia fakt, że trzy najlepsze zawodniczki Pragi przebywały w tym czasie na zgrupowaniu kadry juniorek. Najwięcej punktów dla Juvenii zdobyły: **Ewa Prymak — 5 i Urszula Niemyjska — 4.**

W kolejnych meczach sobotnich Zryw przegrał z Samborem 12:13 i następnie Zryw pokonał Pragę 20:6.

W ostatnim meczu dnia Juvenia pokonała Sambor 13:9 (8:4). Najwięcej bramek zdobyły: **Prymak i Niemyjska po 4.**

Wczoraj w pierwszym pojedynku Sambor wygrał z Pragą 26:3 i Juvenia wygrała ze Zrywem 17:14 (10:7). Najwięcej bramek zdobyły: **Niemyjska — 6 i Prymak — 5.**

Oprócz awansu białostoczanki zdobyły także puchar za czystą grę.

„Królową" snajperek została **Katarzyna Godzina** (Sambor) — 25 bramek, a na 2—3 miejscu uplasowały się **Ewa Prymak i Urszula Niemyjska (obie Juvenia)** po 14. Najlepszą bramkarką uznana została **Beata Ejsmont (Juvenia).**

W dniach 2 i 3 grudnia rozegrany zostanie w Białymstoku finał o mistrzostwo Polski LZS w piłce ręcznej. (let)

Nie tylko z Litwą i Białorusią

Także z NRD

Najczęściej piszemy o sportowych kontaktach pomiędzy woj. białostockim, a Litwą i Białorusią. Jak gdyby w cieniu trwa wymiana młodzieży i sportowców pomiędzy Białymstokiem a Gerą w NRD. Ostatnio gościliśmy w Białymstoku delegację z Gery na czele z dyrektorem Wydziału do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, **Felixem Kaushem.** Stronę Białegostoku reprezentował dyrektor Wydziału Młodzieży i Kultury Fizycznej Urzędu Wojewódzkiego, **Janusz Kochan.**

W roku bieżącym w okręgu Gera przebywało na zgrupowaniach sportowych, koloniach i hufcach ponad 2 tys. dziewcząt i chłopców. Jeśli chodzi o sportowców to oklaskiwani byli pływacy Juvenii. Mniej więcej tyle samo przebywało młodzieży z Gery w woj. białostockim.

Obie strony pochlebnie wyrażały się o organizacji, obozach i koloniach, o dobrej atmosferze. Szczególnie wiele skorzystała nasza młodzież spędzająca wakacje w NRD. Pływanie jest sportem popularnym u naszych sąsiadów za Odrą. Nawet w małych miejscowościach znajdują się baseny i kryte pływalnie. Białostoczanie mieli okazję udoskonalić swoje umiejętności pływackie.

Ustalono, że kontakty między Białymstokiem, a Gerą zostaną utrzymane w roku przyszłym na tym samym poziomie ilościowym. Dodatkowo dojdzie wymiana turystyczna. W lutym przyszłego roku omówione zostaną zmagania sportowców. (let)

Przed Mikołajkami—Syberia

Przygotowania do mistrzostw świata i Europy, które w przyszłym roku odbędą się w Mikołajkach, rozpoczynają Polscy bojerowcy. 14 bm. do Nowosybirska wyjeżdża sześciu polskich żeglarzy lodowych, którzy startować będą w Pucharze Syberii.

Do Nowosybirska wyjeżdżają: Piotr Burczyński, Stanisław Macur, Władysław Stefanowicz (MKŻ Mikołajki), Andrzej Dalecki, Wiesław Marcińczyk i Janusz Pietrzak.

W zawodach w Nowosybirsku zapowiedzieli swój udział m.in. bojerowcy z RFN i Holandii ze słynnym Wimem Van Ackerem.

Badmintoniści Polamu nadal wygrywają

W niedzielę w suwalskiej hali OSiR rozegrano drugi turniej II ligi w badmintonie. Podobnie jak w poprzednich zawodach triumfowała drużyna gospodarzy.

Polam Suwałki pokonał Nidę Ruciane Nida 7:0 i Ruch Piotrków Trybunalski 5:2. Cały zespół zagrał na miarę swych możliwości. W identycznym stosunku co Polam, Marcovia Marki zwyciężyła Nidę i Ruch.

26 listopada w hali OSiR odbędzie się ostatni, trzeci II-ligowy turniej. Zmierzą się w nim drużyny Polamu Suwałki, Zielonych Białystok, Marcovii Marki i Żyrardowianki Żyrardów. Mecze między tymi zespołami zadecydują o tym, kto zwycięży w II lidze i uzyska prawo gry w barażach o ekstraklasę. (dk)

AZS AWF—AZS B-stok 25:24

W rewanżu brakuje rutyny

Awansem piłkarze ręczni AZS Białystok rozegrali kolejne mecze w II lidze. W ubiegłą środę i czwartek białostoczanie zmierzyli się w Warszawie z tamtejszym AZS AWF. Jak już informowaliśmy w pierwszym pojedynku białostoczanie przegrali 24:32. W rewanżu następnego dnia prezentowali się znacznie lepiej i ulegli AZS AWF 24:25 (11:12).

Jeszcze 3 minuty przed zakończeniem białostoczanie prowadzili różnicą 3 bramek. Odmłodzonemu zespołowi brakuje przede wszystkim rutyny. Nie potrafią grać taktycznie, na czas. Tuż przed zakończeniem meczu, gdy jeszcze AZS prowadził jedną bramką, wyraźnie został sfaulowany **Paweł Gryc.** Sędziowie jednak, o dziwo nie dopatrzyli się rzutu karnego.

Ciekawe zjawisko obserwujemy w zespole białostockiego AZS. W pierwszych meczach grają bez ambicji i zaangażowania, przegrywają wysoko. W reważu toczą wyrównane pojedynki i są bliscy zdobycia punktów.

Warto dodać, że w zespole AZS AWF najlepiej zaprezentowali się wychowankowie AZS Białystok: **Bielonko i Bekisz** w bramce.

Najwięcej goli dla AZS w drugim meczu zdobyli: **Lewkowicz — 5, Stankiewicz — 4 oraz Sorko, Wasilczuk i Niczyporuk po 3.**

W najbliższą sobotę i niedzielę AZS zmierzy się w hali AMB z Gwardią Koszalin.

Pozostałe wyniki: Ostrovia Ostrów Wlkp. — Olimpia Elbląg 28:23 i 35:33, Gwardia Koszalin — Warszawianka Warszawa 26:18 i 25:21, Stal Mielec — Włókniarz Pabianice 37:28 i 29:24.

1. Stal	12	21	360:307
2. AZS W-wa	12	15	294:278
3. Gwardia	12	13	305:286
4. Włókniarz	12	13	318:319
5. Ostrovia	12	11	312:322
6. Olimpia	12	9	322:332
7. Warszawianka	12	9	298:308
8. AZS B.	12	5	298:355

— ◆ —

W lidze młodszych juniorów AZS Białystok wygrał w Olsztynie z Budowlanymi 39:21 (19:6). Najwięcej bramek dla AZS zdobyli: Przemysław Borsuk — 20 i Mariusz Anikiel — 8.

Po pierwszej rundzie prowadzi Łyna Bartoszyce przed AZS.

(let)

Awantura o Marię czyli...

Jak PZKosz. łamie własne przepisy

W rozmowie przed sezonem trener **Eugeniusz Hałaburda** stwierdził, że była koszykarka Włókniarza Białystok **Maria Lenczowska** powróciła z wrocławskiej Ślęzy do macierzystego klubu. Ze zdziwieniem ujrzeliśmy więc jej nazwisko w składzie drużyny miasta znad Odry. Co się stało? To pytanie zadawali nam również Czytelnicy — kibice Włókniarza. Odpowiedzią będzie poniższa korespondencja krążąca na linii Maria Lenczowska — Ślęza — Zespół Zmian Barw Klubowych PZKosz. (dalej ZZBK PZKosz.) — Włókniarz. Szczególnej uwadze naszych Czytelników polecamy daty pism.

8 maja br. — podanie Lenczowskiej do Włókniarza o przyjęcie do klubu.

9 maja br. — wystąpienie zawodniczki do Ślęzy o zwolnienie.

10 maja br. — pismo Włókniarza do Ślęzy o zwolnienie Lenczowskiej.

29 maja br. — negatywna odpowiedź Ślęzy na podanie Włókniarza.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jeśli zawodniczka w ciągu 30 dni od wystosowania takiego pisma nie zmieni swej decyzji, automatycznie zmienia barwy klubowe i otrzymuje 12-miesięczną karencję.

19 lipca br. — ZZBK PZKosz. potwierdza Włókniarzowi, że Lenczowska jest jego zawodniczką. Oto treść pisma skierowanego do wszystkich zainteresowanych: „ZZBK PZKosz. informuje, że w związku z niedotrzymaniem przez Wasz klub (Ślęzę — przyp. dk) terminu 30 dni na udzielenie odpowiedzi zawodniczce Marii Lenczowskiej na jej pismo o zmianę barw klubowych, z dniem 30 czerwca 89 r. przestała być ona członkiem Waszego klubu i może być potwierdzona do KS „Włókniarz" Białystok (...)

Od powyższej decyzji przysługuje zainteresowanym prawo odwołania do Zarządu PZKosz. w terminie 14 dni od daty jej otrzymania".

21 lipca br. — Ślęza do Włókniarza: ...„W nawiązaniu do naszego pisma z 29 maja i pisma zawodniczki z 17 lipca (podkr. dk) do Waszego klubu uprzejmie informujemy, że Kol. Maria Lenczowska przedłużyła umowę o grę w naszym klubie i wycofała podanie dotyczące zmiany barw klubowych".

25 lipca br. — Ślęza w piśmie do ZZBK PZKosz. z prośbą o zmianę decyzji o przynależności klubowej Lenczowskiej potwierdza wszystkie daty.

24 sierpnia br. — ZZBK PZKosz. informuje Ślęzę, że podtrzymuje swoją decyzję, od której przysługuje odwołanie w ciągu 14 dni. **Lenczowska jest nadal zawodniczką Włókniarza.**

18 października br. — zarząd PZKosz. do wszystkich zainteresowanych. „Zarząd PZKosz. rozpatrywał odwołanie Waszego klubu (Ślęzy — przyp. dk) od decyzji ZZBK PZKosz. i w oparciu o wyjaśnienia zawarte w Waszym piśmie z 24 sierpnia oraz wyjaśnienia w podaniu Kol. Lenczowskiej Marii postanowił co następuje:

1. Potwierdzić zawodniczkę Marię Lenczowską do 1 KS „Ślęza", a tym samym zmienić decyzję ZZBK.

2. Nałożyć karę pieniężną w wysokości 150 tys. zł na 1 KS „Ślęza" za niedopilnowanie spraw związanych z przestrzeganiem zasad zmian barw, w oparciu o które pracował ZZBK.

3. Termin wpłaty ustala się na 15 listopada 89 r. (niewpłacenie w/w kwoty może spowodować zawieszenie zawodniczki w rozgrywkach).

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż w przyszłości należy przestrzegać obowiązujących przepisów, gdyż nieprzestrzeganie powoduje powstawanie sytuacji, które są krzywdzące dla bezpośrednich zainteresowanych. Jednocześnie informujemy, że powyższa decyzja jest ostateczna". Za Zarząd podpisał sekretarz generalny PZKosz. **Leszek Pujdak.**

Tej decyzji nie będziemy komentować, bo jest po prostu niesprawiedliwa i bezprawna. Do takiego wniosku skłaniają nas odpowiedzi, których — co mamy nadzieję — udzieli nam także Zarząd PZKosz., na następujące pytania:

1. **Dlaczego nie poproszono o wyjaśnienia Włókniarza?**
2. **Dlaczego nie dotarło do Włókniarza pismo z wyjaśnieniami Lenczowskiej, a jedynie krótkie podanie z dwoma zdaniami, w których informuje ona, że przedłużyła umowę ze Ślęzą? Czyżby to były wyjaśnienia zawodniczki?**
3. **Dlaczego jest to decyzja ostateczna i nie przysługuje od niej odwołanie?**
4. **Dlaczego Zarząd PZKosz. zwraca uwagę aby w przyszłości przestrzegać przepisy, gdy sam je łamie?**
5. **Dlaczego, wreszcie, PZKosz. ośmiesza się?**

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

II liga

Gwardia Warszawa — Górnik Wałbrzych 0:2, Igloopol Dębica — Stilon Gorzów Wlkp. 1:1, Lechia Gdańsk — Stal Stalowa Wola 2:2, Miedź Legnica — Bałtyk Gdynia 1:1, Polonia Bytom — Pogoń Szczecin 0:0, Stal Stocznia Szczecin — Szombierki Bytom 1:1, Zagłębie Wałbrzych — Siarka Tarnobrzeg 1:2, Hutnik Kraków — JZS Jelcz Oława 1:1, Odra Wodzisław — Resovia Rzeszów 1:0, Stal Rzeszów — GKS Jastrzębie 0:1.

W tabeli prowadzi **Hutnik — 28 pkt. przed Stalą Stalowa Wola i Zagłębiem — po 24 pkt.**

(dk)

III LIGA

Ostatni kwadrans

WIGRY — STOMIL 2:0

Piłkarze Wigier Suwałki udanie pożegnali w rundzie jesiennej swych kibiców. W sobotę pokonali **Stomil Olsztyn 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Rańczuch** (75 min.) i **Kropiwnicki** (85 min.). **Sędziował Zdzisław Owczarek** z Łodzi. Widzów ponad 1 tys.

WIGRY: Giedrojć, Bałakier (46 min. **Wierzbicki), Bartosiak, Guz, Spura, Mazur, Rańczuch, Kondrusiewicz, Grzędziński, Kropiwnicki, Sobczak** (50 min. **Zygadło).**

Wigry spotykały się ze Stomilem wielokrotnie. Pojedynki tych drużyn były zawsze twarde, męskie Taką też zaciętą i wyrównaną grę obydwa zespoły zaprezentowały do 75 min. sobotniego meczu. Wówczas to w zamieszaniu podbramkowym Rańczuch strzelił z ok. 12 m, piłka odbiła się od nogi olsztyńskiego obrońcy i gospodarze objęli prowadzenie Od tego momentu suwalczanie uzyskali wyraźną przewagę. W 85 min. Kropiwnicki „zgubił" swego opiekuna i płaskim strzałem z ostrego kąta z ok. 15 m podwyższył wynik na 2:0. Drużyna trenera Stefana Liszewskiego jeszcze zdecydowaniej zaatakowała, chcąc wygrać za 3 pkt. W 87 min. była bliska strzelenia trzeciego gola. Po uderzeniu Żygadły obrońca stomilowski wybił piłkę z linii bramkowej. (dk)

Oby do wiosny

MAZUR — BORUTA 0:2

Trwa fatalna passa ełckiego **Mazura.** W sobotnie przedpołudnie przegrał na stadionie 1000-lecia z **Borutą Zgierz 0:2** (0:1). Sędziował pan Gajewski z Torunia. Widzów ok. 1 tys.

MAZUR: Maciorowski, Bubienko (85 min. J. Pachucki), Radkowski, Gilejsza, Bęben, Gondek, Miksza, Chrzanowski, M. Pachucki, Ostrowski, Mroczkowski (46 min. Sobczyk).

Po pierwszym kwadransie wyrównanej gry optyczną przewagę uzyskali goście. Niemniej ani oni, ani ełczanie nie potrafili wykorzystać sytuacji strzeleckich. Dopiero w 38 min., po wyraźnym błędzie Gilejszy, którego podanie do bramkarza przejął napastnik Boruty, zgierzanie zdobyli gola. Przed olbrzymią szansą wyrównania wyniku stanął w 43 min. Gondek. Spudłował z ok. 2 m.

Druga połowa toczyła się przy lekkiej przewadze Mazura. Grał on jednak chaotycznie i niedokładnie. Wprawdzie w 76 min. obrońca Boruty wybił z linii bramkowej piłkę skierowaną przez M. Pachuckiego, ale była to jedyna sytuacja. po której gospodarze mogli zdobyć gola. Tymczasem goście przeprowadzili wiele bardzo niebezpiecznych kontr. Tylko ich nieskuteczności i dobrym interwencjom Maciorowskiego (po raz drugi skapitulował w 72 min.) piłkarze Mazura zawdzięczają tak niski wynik. Mogło być za minus jeden.

Podopieczni Andrzeja Zientarskiego wyraźnie znajdują się w psychicznym „dołku". Zapewne oczekują już wiosny. Może runda rewanżowa będzie pomyślniejsza. (dk)

Pomagali nawet rezerwowi

GWARDIA — URSUS 1:3

Biorąc pod uwagę ostatnie wyniki jakie uzyskała białostocka Gwardia oraz wysoką piątą lokatę w rozgrywkach **Ursusa** Warszawa, mecz rozegrany w niedzielne przedpołudnie między tymi jedenastkami powinien zakończyć się pogromem białostoczan. Gwardia przegrała „tylko" 1:3 (0:2). Honorowego gola dla gospodarzy zdobył w 73 min. **Puchacz**, a dla gości bramki strzelili: **Skręta** (26 min.), **Milankiewicz** (45 min.) i **Osiński** (78 min.). Sędziował: **Ireneusz Marcyniuk** z Chełma, widzów ok. 50.

GWARDIA: Kopczewski, Kazimierczak, Gorbacewicz, Wiński, Matwiejczuk, Gralak (87 min. Zalewski, Puchacz, Pieszkin, Stankiewicz, Petruk, Raczkowski (47 min Jendruczek).

Od pierwszego gwizdka sędziego Ursus Warszawa rzucił się do zdecydowanego ataku na bramkę Kopczewskiego Widać było od razu, iż bardzo chce wygrać za 3 pkt., Gwardia natomiast bardzo chciała piłkarzom ze stolicy w tym przeszkodzić. W 26 min. Skręta z ostrego kąta zdobył pierwszą bramkę dla Ursusa, a w 45 min., po kontrze gości, Milankiewicz podwyższył wynik na 2:0.

W II połowie Pieszkin zmarnował 100-procentową szansę na strzelenie kontaktowej bramki, ale w 73 min., po błędzie obrony Ursusa, Puchacz główką zdobył gola. Na 17 min. przed końcem spotkania Osiński również główką pokonał Kopczewskiego po raz trzeci. Od tego momentu Ursus jeszcze bardziej podkręcił tempo gry. a trener nawet polecił rezerwowym rozgrzewkę za bramką Gwardii. Celem tego treningu było jak najszybsze podawanie piłek na boisko. Wysiłki piłkarzy Ursusa na boisku, jak i poza nim, spełzły jednak na niczym. (mark)

Pozostałe wyniki: Włókniarz Aleksandrów Łódzki — Polkolor Piaseczno 2:0, Bug Wyszków — Wisła Płock 0:2, Włókniarz Pabianice — Pilica Tomaszów Maz. 1:1, Stal Kutno — Górnik Konin 2:1, Polonia Warszawa — Jeziorak Iława 3:0, Gwardia Szczytno — Hutnik Warszawa 0:1, Lechia Tomaszów Mazowiecki — GKS Bełchatów 1:2.

1. Hutnik	18	27	29:18
2. Polonia	18	24	26:12
3. Boruta	18	24	25:12
4. Ursus	18	23	25:14
5. Wisła	18	23	21:15
6. Bełchatów	18	22	31:21
7. Bug	18	22	28:21
8. Włókniarz P.	18	20	20:18
9. Gwardia Sz.	18	20	18:16
10. Stomil	18	19	17:16
11. Lechia	18	19	16:19
12. Wigry	**18**	**18**	**18:17**
13. Pilica	18	18	18:20
14. Jeziorak	18	17	19:18
15. Stal	18	17	19:20
16. Górnik	18	16	19:19
17. Włókniarz A.	18	12	18:26
18. Mazur	**18**	**11**	**17:29**
19. Polkolor	18	7	13:30
20. Gwardia B.	**18**	**1**	**11:47**

(dk)

Klasa okręgowa

Wyniki: Tur Bielsk Podlaski — LKS Lega 5:1, Warmia Grajewo — Husar Nurzec 3:0, Grom Czerwony Bór — Sokół Sokółka 4:1, Sparta Augustów — Włókniarz Białystok 1:1, Mamry Giżycko — Jagiellonia II Białystok 0:0, Olimpia Zambrów — Pogoń Łapy 3:0, Nida Ruciane Nida — Mazur Pisz 2:1, ŁKS Łomża — Rominta Gołdap 5:0.

1. Olimpia	24:4	44:14
2. ŁKS	21:7	33:6
3. Grom	20:8	33:15
4. Jagiellonia II	18:10	18:12
5. Pogoń	17:11	15:17
6. Tur	15:13	28:27
7. Sparta	15:13	18:20
8. Mazur	14:14	22:19
9. Włókniarz	14:14	20:18
10. Nida	14:14	15:21
11. Rominta	13:15	15:21
12. Mamry	12:16	30:25
13. Warmia	10:18	17:30
14. Lega	6:22	14:33
15. Husar	6:22	13:32
16. Sokół	5:23	9:34

(mark)

TOTO LOTEK

I losowanie:
1, 4, 6, 15, 31, 40

II losowanie:
6, 15, 24, 28, 41, 42

Szczegóły tragedii na Lhotse

Śmierć przyszła o 4.15

10 bm. do kraju powrócili uczestnicy wyprawy alpinistycznej na południową ścianę himalajskiego szczytu Lhotse (8511 m). Obok Polaków w skład wyprawy wchodziło również kilku wspinaczy z Europy Zachodniej.

Jak wiadomo w czasie ataku szczytowego na Lhotse zginął najwybitniejszy polski himalaista, zdobywca wszystkich 14 samodzielnych szczytów „ośmiotysięcznych" Jerzy Kukuczka, który był kierownikiem ekspedycji.

Z informacji jakie polscy uczestnicy wyprawy na Lhotse przekazali Polskiemu Związkowi Alpinizmu odtworzyć można przebieg ataku szczytowego i okoliczności śmierci Jerzego Kukuczki.

We wrześniu i pierwszej dekadzie października wyprawa zakładała w południowej ścianie Lhotse coraz to wyżej położone obozy i ubezpieczała stałymi linami szlak między nimi, docierając do wysokości ok. 7400 m. Stanął tu obóz V. W drugiej dekadzie października w Himalajach panowała zła pogoda i żadnej akcji górskiej nie dało się prowadzić.

Gdy warunki atmosferyczne poprawiły się, do ataku szczytowego ruszył zespół Jerzy Kukuczka — Ryszard Pawłowski, a za nimi posuwał się zespół wspomagający Tomasz Kopyś — Maciej Pawlikowski.

21 października Kukuczka i Pawłowski założyli obóz VI na wysokości 7850 m — w górnej części śnieżno-lodowego kotła, nad którym wznosi się najtrudniejsza zapora południowej ściany Lhotse — skalna bariera, blokująca drogę aż do szczytu.

22 października dwójka Polaków przetrawersowała kocioł i dotarła pod barierę, rozbijając tam namiot szturmowy. Kukuczka i Pawłowski znaleźli tam ślady po poprzednich atakach (dwójka Polaków — Krzysztof Wielicki i Artur Hajzer w 1987 r.). Były to fragmenty lin poręczowych i haki do asekuracji.

23 października Kukuczka i Pawłowski w trudnej wspinaczce skalnej pokonywali barierę, osiągając wysokość ok. 8300 m. Biwakowali w namiocie na śnieżnej półce. Do szczytu mieli jeszcze ok. 200 m trudnego technicznie terenu.

24 października rano Pawłowski pozostał na stanowisku asekuracyjnym około miejsca biwaku, a Kukuczka ruszył w górę, wspinając się ok. 70 m powyżej partnera. Najprawdopodobniej w miejscu, gdzie bariera skalna przechodzi w ścianę lodowo-śnieżną, Kukuczka potknął się. Spadł 70 m do stanowiska asekuracyjnego i tyleż samo w dół poniżej Pawłowskiego. Lina nie wytrzymała tak potężnego szarpnięcia i pękła na stanowisku asekuracyjnym, a Kukuczka runął w dół. Było to o godz. 4.15. Ponieważ miał w plecaku radiotelefon, Pawłowski nie był w stanie zawiadomić kolegów o wypadku. Zaczął schodzić w dół i noc z 24 na 25 października spędził na półce skalnej. Następnego dnia kontynuował odwrót. Gdy pokonywał śnieżno-lodowy kocioł, zauważył go przez lornetkę jeden z kolegów z bazy. Zawiadomił przez radiotelefon Pawlikowskiego i Kopysia, którzy znajdowali się w obozie V. Koledzy wyszli Pawłowskiemu naprzeciw, a następnie pomogli mu zejść do bazy.

26 października u podnóża południowej ściany Lhotse na wys. ok. 5400 m koledzy odnaleźli ciało Jerzego Kukuczki i pochowali himalaistę w lodowej szczelinie.